Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

KRAKÓW, ul. Św. Anny 12.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Środa 28 lutego 1934 roku. | Nr. 58.

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Koncentracja wojsk na granicy austrjackiej

Dziś upływa termin ultimatum Habichta.



ARCYKSIĄŻE OTTO HABSBURG

najstarszy syn zmarłego cesarza Austro-Węgier Karola, pretendentem do tronu austrjackiego w wypadku restauracji monarchji, co leży w koncepcji politycznej Włoch.

PARYŻ, 27.2 (Tel. wł.). **W prasie pojawiły się pogłoski o koncentracji na granicy austrjackiej wojsk włoskich, legjonu austrjackiego w Niemczech, czeskosłowackich i węgierskich.**

WIEDEŃ, 27.2. (Tel. wł.). Termin, dany kanclerzowi Dollfusowi do namysłu przez inspektora partji hitlerowców austrjackich Habichta, dobiega końca. Jak wiadomo, sławne ultimatum, wypowiedziane przez radjo monachijskie, postawiło Dollfussowi żądania nawiązania bezpośrednich rokowań z partją narodowo - socjalistyczną i dopuszczenia jej do rządów **Odpowiedź ma być dana do południa 28 lutego.** Jeżeli nie wypadnie ona po myśli hitlerowców, Habicht zapowiedział przejście do decydującego ataku.

WIEDEŃ, 27.2. Na tle ostatniej sytuacji, wytworzonej w Austrji, coraz silniej wzmacnia się ruch monarchistyczny, ujęty ostatnio w stronnictwo p. n. „cesarskiej partji ludowej". W pałacu ks. Lichtensteina odbyła się poufna narada monarchistów austrjackich, na której jakoby miał być ks. Stahremberg. W kołach monarchistycznych krąży pogłoska, że „cesarska partja ludowa" zamierza skłonić obecnego prezydenta Austrji, dr. Miklasa, do ustąpienia. Na jego miejsce monarchiści forsowaliby kandydaturę arcyksięcia Eugenjusza Habsburga, co byłoby etapem do restauracji monarchji w Austrji i do powrotu arcyksięcia Ottona na tron.

Monarchiści twierdzą, że arcyksiążę Otton może liczyć na serdeczne przyjęcie, zarówno narodu, jak i zagranicy, przyczem restauracja monarchji byłaby szczególnie dobrze widziana we Włoszech.

Nowa organizacja przemysłu węgl.

Postulaty rządowe zakomunikowane Konwencji.

WARSZAWA, 27.2. PAT. Postulaty rządowe w sprawie zasad nowej organizacji przemysłu węglowego zostały zakomunikowane Polskiej Konwencji Węglowej i dotyczą głównie dwóch zasadniczych zagadnień: **1) racjonalnej reorganizacji rynku krajowego i 2) aktywności eksportu przemysłu węglowego.**

Jeśli chodzi o racjonalną organizację rynku krajowego to dotyczy ona z jednej strony przedewszystkiem **celowej pracy nad koncentracją produkcji i ulepszeniem jej metod w kierunku potanienia kosztów własnych z drugiej strony przebudowy eksportu w kierunku wyeliminowania zbędnych pośredników, zbliżenie producenta do konsumenta i potanienie tą drogą kosztów handlowych.**

Realizacja tych postulatów umożliwi przemysłowi węglowemu rozszerzenie krajowego zbytu, a konsumentowi umożliwi otrzymanie racjonalniej zgatunkowanego i tańszego węgla. Zreorganizowanie zaś rynku krajowego w produkcji i sprzedaży węgla stworzy podstawy wzmożenia intensywniejszej ekspansji przemysłu węgl. na rynki eksportowe.

Do tych głównych celów nowej organizacji przemysłu węglowego zmierzają postulaty rządowe, a w szczególności postulat zrewidowania i w racjonalny sposób uregulowania udziału poszczególnych kopalń w wysyłce węgla, wprowadzenie metody bezpośredniej sprzedaży węgla z usunięciem zbędnego pośrednictwa i t. d.

W obecnym momencie **Polska Konwencja Węglowa obraduje nad postulatami rządowemi i w najbliższych dniach ma udzielić Ministerstwu przemysłu i handlu swej odpowiedzi co do ustosunkowania się do tych postulatów.**

Jak słychać istnieją podstawy do wniosku, że przemysł węglowy pozytywnie odniesie się do programu rządowego w zakresie reorganizacji tego przemysłu.

Spadek produkcji

WARSZAWA, 27. 2. (Tel. wł.) — Wskaźnik produkcji w styczniu wyniósł 58. W stosunku do grudnia spadek produkcji wynosi 2 proc.

Dziś w numerze:

FRANCJA POD TERROREM MAFJI str. — 2
DO WALKI Z KATASTROFĄ DROGOWĄ str. — 3
JAK SIĘ TŁUMACZY str. — 3
RODZINA I PAŃSTWO str. — 4
L. O. P. P. JAKO STOWARZYSZENIE str. — 5
ZMIENIONE PRZEPISY EMERYTALNE str. — 5
PROGRAM RADJOWY str. — 8

Obrady Senatu

NAD PRELIMINARZEM BUDŻETOWYM.

WARSZAWA, 27.2. Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu Senat przystąpił do debaty szczegółowej nad preliminarzem budżetowym na rok 1934-35. Budżety p. Prezydenta, Sejmu i Senatu, Kontroli Państwowej i Prezydjum Rady ministrów nie wywołały żadnej dyskusji. Referent budżetu Sejmu senator Drucki-Lubecki zaznaczył m. in., że Bibljoteka sejmowa otrzymała w darze od rządu angielskiego zbiór pewnych dokumentów z okresu wojennego i przedwojennego, za co mówca wyraził wdzięczność i podziękowanie rządowi angielskiemu, dalej senator Drucki-Lubecki referował budżet kontroli państwa. Senator Wańkowicz, referując budżet prezydjum Rady ministrów podkreślił doniosłość prac Biura ekonomicznego. Budżet Ministerstwa spraw wojskowych w zastępstwie ciężko chorego senatora Dąbskiego zreferował przewodniczący komisji skarbowo - budżetowej senator Popławski. Referent zaznaczył, że **dochody preliminowane są o 1 milj. wyższe, zaś wydatki o 61 milj. niższe.** W dyskusji nad tym budżetem nikt głosu nie zabierał, poczem Izba przystąpiła do debaty nad budżetem Funduszu Pracy, który zreferował senator Iwanowski.

Presja Niemiec

NA LITWIE.

WARSZAWA, 27.2. (Tel.wł.). Mały ruch graniczny między Niemcami a Litwą został całkowicie wstrzymany.

Niemcy chcą tą drogą wywrzeć presję na Litwie i zmusić ją do ustępstw.

Konwencja handlowa

POLSKO - CZECHOSŁOWACKA.

WARSZAWA, 27.2. PAT. Jak wiadomo w dniu 10 b.m. podpisana została w Pradze konwencja handlowa i nawigacyjna polsko - czechosłowacka, regulująca całokształt stosunków gospodarczych między obu krajami. Konwencja ta zostanie wprowadzona w życie 7 marca. Do dnia 7 marca będzie obowiązywało prowizorjum handlowe uzgodnione przez oba rządy specjalna wymiana not.

Francja pod terorem mafji

Minister Dalimier uciekł z Paryża!

PARYŻ, 27.2. Śledztwo w sprawie zamordowanego radcy Prince'a nie posunęło się ani na krok naprzód. Wskutek wyznaczenia przez rząd nagrody, napływa do władz śledczych mnóstwo sprzecznych i najczęściej bezwartościowych informacyj, co powoduje tylko opóźnienie i przeszkadza normalnemu tokowi śledztwa.

Dzienniki domagają się energicznego dochodzenia, przyczem prasa prawicowa atakuje prowadzących śledztwo urzędników, zarzucając im, że zamiast kierować śledztwo przeciwko zabójcom, wysuwają różne hipotezy, przynoszące ujmę zamordowanemu.

GMATWANINA ŚLEDZTWA.

„Liberte" zapytuje wprost, dlaczego śledztwo w sprawie zamordowania Prince'a prowadzi się, jakby było skierowane przeciwko zmarłemu? Dziennik domaga się wyświetlenia tej sprawy i wyszukania tych, którzy uporczywie starają się przeszkodzić śledztwu.

„Populaire" pisze, że możliwe są tylko dwie hipotezy co do zamordowania Prince'a: jedna, że został zamordowany przez członków mafji, którzy pragnęli usunąć obciążającego ich świadka, druga — że zbrodnia była dokonana przez jakiegoś prowokatora w celu powiększenia patologicznego stanu, w jakim znajduje się obecnie opinja publiczna.

DALSZE NAGRODY.

Stowarzyszenie b. urzędników sądowych postanowiło przyznać 5 nagród, po 5 lub 10 tysięcy franków za dostarczenie informacyj, mogących przyczynić się do posunięcia naprzód śledztwa.

Badania chemiczne, w celu ustalenia, czy zachodzi wypadek otrucia, prowadzone w miejscowem laboratorjum chemicznem, nie są jeszcze ukończone. Już teraz jednak można wykluczyć hipotezę zatrucia narkotykami lub truciznami, powodującemi natychmiastową śmierć.

MINISTER ZNIKŁ!

PARYŻ, 27.2. W Paryżu krążą pogłoski, iż b. minister Dalimier znikł. Od kilku dni nie można go odszukać. Nie można też odnaleźć konfidenta Stawiskiego, Romagnino. Dzienniki zapytują, czy po zniknięciu akt pozwoli się również na ucieczkę świadków, a może i obwinionych?

PARYŻ, 27.2. Od dłuższego czasu jest omawiana sprawa przeniesienia dochodzeń śledczych w aferze Stawiskiego z Bayonny do Paryża. Odnośną decyzję ma powziąć trybunał kasacyjny. Prasa wypowiada się za skoncentrowaniem akcji śledczej w stolicy, która była głównym terenem działalności oszustwa.

Sędzia śledczy d'Uhalt przesłuchiwał dziś zamieszanego w aferę dyrektora towarzystwa ubezpieczeniowego „Confiance" Guebine'a. Podczas przesłuchiwania doszło do incydentu: **zarówno obrońca jak i sam oskarżony protestowali przeciwko niezakomunikowaniu obronie pewnych akt sprawy oraz przeciw stawianiu pytań przez ekspertów. Guebine oświadczył, że gotów jest udzielać odpowiedzi wyłącznie na pytania sędziego.**

Dep. Bonnaure wrócił do zdrowia i został przewieziony ze szpitala do celi więziennej. Będzie przesłuchany w dniu jutrzejszym.

PARYŻ, 27.2. Tel. wł.). **Śledztwo w sprawie zabójstwa radcy Prince'a nie dało dotychczas wyniku.**

Policja szuka trzech osobników, którzy w dniu zabójstwa przybyli do Dijon i podali w księdze kolejowej fałszywe nazwiska.

Dymitrow, Popow i Tanew

wydaleni z granic Rzeszy.

BERLIN, 27.2. PAT. Niemieckie Biuro informacyjne komunikuje: Ze strony miarodajnej donoszą, że dziś **zostali wydaleni z granic Rzeszy trzej komuniści bułgarscy Dymitrow, Popow i Tanew, uwolnieni** w procesie o podpalenie Reichstagu. Wydalenie nie mogło nastąpić dotychczas, ponieważ rząd bułgarski nie uznał wspomnianych komunistów za swoich obywateli i nie chciał ich wpuścić do kraju. Wobec przyznania w ostatnim czasie przez rząd sowiecki wszystkim trzem obywatelstwa Z.S.R.R., możliwem się stało odstawienie ich na terytorjum Związku Sowieckiego, co nastąpiło w dniu dzisiejszym.

Dziś przypada pierwsza rocznica wybuchu pożaru gmachu Reichstagu.

BERLIN, 27.2. PAT. Wydaleni dziś z granic Rzeszy Dymitrow, Popow i Tanew, według nieoficjalnych informacyj udali się do Z.S.R.R. drogą powietrzną. Samolot z Dymitrowem, Popowem i Tanewem wystartował dziś o godz. 7 rano do Królewca, skąd zwolnieni Bułgarzy udadzą się również samolotem do Moskwy, gdzie oczekiwani są o godz. 19.

MOSKWA, 27.2. PAT. **Dziś o godz. 19 przylecieli samolotem do Moskwy zwolnieni z więzienia trzej Bułgarzy Dymitrow, Popow i Tanew.**

Na lotnisku witały przybyłych tłumy ludności oraz orkiestry; powitanie miało charakter wyjątkowo serdeczny.

W imieniu Kominternu przybył Manuilskij, w imieniu władz kierownik awjacji cywilnej Unschlicht.

Waldemaras na banicji

BERLIN, 27.2. PAT. Z Kowna donoszą, że władze bezpieczeństwa odstawiły dziś b. premjera litewskiego Waldemarasa wraz z żoną do miejscowości Eshereny, miejsca banicji, gdzie już przedtem przebywał. Zesłanie nastąpiło na zarządzenie komendanta wojennego spowodu rzekomo niebezpiecznych planów przygotowywanych przez Waldemarasa. Miał on w najbliższych dniach wygłosić odczyty w Rydze i Tallinie na temat powieści Tolstoja „Wojna i Pokój", przyczem zobowiązał się nie poruszać zagadnień polityki zagranicznej i wewnętrznej Litwy.

Światowa produkcja węgla

BRUKSELA, 27.2. PAT. Międzynarodowy Instytut handlowy w Brukseli dokonał obliczeń produkcji węgla w roku ubiegłym. Według tych obliczeń produkcja węgla Niemiec wyniosła 109,9 milj. ton, Austrji 237 tys. t., Belgji 25,2 milj. ton, Kanady 7,7, Francji 46,8, Zagłębia Saary 10,6, **Polski 27,3**, Wielkiej Brytanji 206,9, Czechosłowacji 10,6, Z.S.R.R. 72 milj. ton. Nagół produkcja węgla utrzymała się na poziomie 1932 r. wykazując nawet w niektórych krajach niewielką zwyżkę.

Na dożywotne więzienie

skazany morderca Cybulski.

LWÓW, 27.2. (PAT). Dziś w godzinach południowych sąd okręgowy we Lwowie, jako sąd doraźny wydał wyrok przeciwko Hieronimowi Cybulskiemu, który jak się sam przyznał otruł Szeffównę, a następnie **ciało jej pokrajał na 102 kawałki i porozrzucał w kilku punktach miasta.**

Mocą wyroku oskarżony skazany został **na dożywotnie więzienie.** Sąd uwzględnił **okoliczności łagodzące,** mianowicie stwierdzono przez psychjatrów zmniejszoną odpowiedzialność Cybulskiego.

Straszna katastrofa kolejowa

7 zabitych, 40 rannnych.

PITTSBURG, 27.2. PAT. Pociąg pasażerski idący z pełną szybkością wykoleił się. Lokomotywa, tender i jeden z wagonów **spadły z wiaduktu na biegnące pod wiaduktem ulice.** Dwa wagony sypialne i wagon restauracyjny pozostały na szynach. Jeden wagon pulmanowski przewrócił się. Katastrofa spowodowana została, jak się zdaje, przez złe funkcjonowanie zwrotnicy. Śnieżyce i silne mrozy utrudniały akcję ratunkową.

Według ostatnich oficjalnych danych w katastrofie kolejowej straciło życie 7 osób, a 40 jest rannych, w tej liczbie 25 ciężko rannych.

Fałszywe pieniądze

Na centralnej targowicy w Mysłowicach przytrzymano 60 l. Wolfa Introligatora i jego syna Srula z Sosnowca oraz Zeflika Zygiela z Chrzanowa pod zarzutem rozpowszechniania falsyfikatów 2 i 5-złotowych. Podczas rewizji znaleziono u nich pewną ilość falsyfikatów, których nie zdążyli puścić w kurs.

Król w anegdocie

Opowiadania o królu Belgów.



ALBERT I.

Nie wielu władców było tak ukochanych i tak popularnych, jak król Albert. Kursowało o nim tysiące legend i tysiące jego dowcipów.

BEZROBOTNI MONARCHOWIE.

Albert I był ogromnie dowcipny. Mimo wielkiej nieśmiałości w zachowaniu rzucał co pewien czas dowcipy, które powtarzano sobie potem z ust do ust.

Po uroczystościach weselnych córki jego Marie-Jose, która wyszła zamąż za włoskiego następcę tronu, król Albert opowiadał swym przyjaciołom:

— Wracam właśnie z Rzymu, gdzie tam wielu moich byłych kolegów, dziś już zdetronizowanych monarchów. Coś okropnego, jakie w moim fachu panuje bezrobocie!

WIELKI KRÓL.

Kiedyś przed wojną, któryś z pochlebców dworskich zachwycał się wysokim wzrostem króla Alberta...

Jakie to szczęście posiadać tak dorodną postać, jak Jego Królewska Mość.

Ale król nie lubił komplementów. Odpowiedział więc z całym spokojem:

— Nie o to chodzi, by król był duży, ale by był wielki.

Późniejsze wypadki wojenne wykazały, że potrafi być istotnie wielkim.

„WIDZIAŁ GO PAN..."

Podczas wojny król Albert miał przez czas dłuższy swą główną kwaterę w Parnes nad brzegiem morza Północnego.

W tym czasie zdarzyła mu się następująca przygoda:

Wracał samochodem, który sam prowadził do kwatery, gdy na szosie zatrzymał go rozpaczliwemi znakami jakiś młody porucznik.

Gdy król zatrzymał samochód porucznik przyjrzał się jego niezwykłemu mundurowi i nie bardzo wiedząc, z jaką szarżą ma do czynienia, zaczął go tytułować kapitanem.

Jeździłem na wesele córki. Spotkałem Opowiedział, że wraca z urlopu, spóźnił się o parę godzin i zależy mu na jaknajszybszem odstawieniu go do pułku. Czy „kapitan" nie zgodziłby się go podwieźć.

Król przystał na to i w drodze rozgadał się z porucznikiem.

Młodzieniec w słowach pełnych zachwytu opowiadał mu o poświęceniu, z jakiem królowa Belgów pielęgnuje rannych żołnierzy.

— A król? — spytał rzekomy „kapitan".

— Król? Nie, króla nigdy nie widziałem...

Gdy przybyli do celu podróży porucznika król zatrzymał samochód i pożegnał młodzieńca.

Na odchodnem pochylił się ku niemu i powiedział:

— A zapewniam pana, że pan go widział.

— Kogo?

— Króla.

WRÓŻBY...

Straszna śmierć króla została przepowiedziana przez pewnego paryskiego astrologa przed niespełna dwoma miesiącami.

Jedno z pism paryskich ogłosiło wówczas przepowiednie owego astrologa na rok 1934.

Między rozmaitemi faktami przepowiadał on „rozruchy w Paryżu" oraz „nagłą śmierć jednego z zaprzyjaźnionych z Francją królów".

GIEŁDY

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.80, Holandja 357.15, Londyn 26.96—27.00, Nowy Jork 5.30 i trzy czw., Nowy Jork (kabel) 5.31, Oslo 135.75, Paryż 34.94, Praga 21.98, Szwajcarja 171.41, Sztokholm 139.25, Włochy 45.40.

Papiery procentowe: 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 111.50—112.00; 4 proc. poż. inwestycyjna 107.25; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 52.50—52.25—52.50; 5 proc. konwersyjna 56.75; 6 proc. poż. kolejowa konwersyjna 54.75—54.25.

Akcje: Bank Polski 85.75—86.00. Warsz. Tow. Fabr. Cukru 16.75; Starachowice 10.55

ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Żyto jednolite 700 g-l od 14.25 do 14.75. Żyto zbierane 687 g-l bez obrotu. Pszenica jara czerwona 775 g-l bez obrotu. Pszenica jednolita 748 g-l 21.00—21.50. Pszenica zbierana 737 g-l 20.50—21.00. Owies jednolity 468 g-l 11.50—12.50. Owies zbierany 438 g-l 11.00—11.50. Jęczmień kaszany 632 g-l 13.75—14.25. Jęczmień browarny 684 g-l bez obrotu 15.50—16.00. Ziemniaki fabryczne 4.00—4.25. Mak niebieski z workiem 45.00—50.00. Mąka pszenna gat. I 45% „luksusowa" 34.00—38.00. Mąka pszenna gat. I 65% 30.00—34.00. Mąka pszenna gat. II 20% po „luksusowej" 25.00—30.00. Mąka pszenna gat. III „poślednia" 17.00—23.00. Mąka żytnia I gat. 0 do 55% 24.00—25.00. Mąka żytnia I gat. 0 do 65% 23.00—24.00. Mąka żytnia II gat. 17.00—18.00. Mąka żytnia razowa 18.00—19.00. Mąka żytnia poślednia 12.00—13.00.

Do walki z katastrofą drogową.

Odbyty niedawno kongres drogowy poruszył opinję publiczną w kierunku zainteresowania się katastrofalnym stanem **sprawy drogowej w Polsce.**

Jak czytaliśmy przed paru dniami, powstała specjalna organizacja pod nazwą **Ligi drogowej, która** postawiła sobie za zadanie finansowanie przez kapitał krajowy wykonywanych na kredyt robót drogowych. Dotychczas budują nasze drogi głównie Włosi, przyczem, jak stwierdzono na kongresie drogowym, czynią to $2^1/_2$ raza **drożej, aniżeli przedsiębiorcy krajowi.**

Kongres stwierdził, że zagadnieniu drogowemu nie podoła fundusz drogowy, choćby wspierany przez Fundusz Pracy. Kongres przeciwstawił się również przerzuceniu tego zadania na samorządy i orzekł, że budżet państwowy musi objąć świadczenia na budowę dróg tak, jak to było przed utworzeniem niefortunnego funduszu drogowego.

O potrzebach naszych w zakresie rozbudowy sieci drogowej świadczą następujące cyfry porównawcze:

We Francji przypada 1 km. dróg na 1 km. kw. powierzchni, w Anglji na 0.9 km. kw., we Włoszech na 0.6 km. kw., w Niemczech na 0.4 km. kw., a w Polsce na... 0.012 km. kw. Mamy zatem 80 razy mniej dróg, niż Francja.

Fachowcy obliczyli, że zaspokojenie naszych najpilniejszych potrzeb drogowych wymaga przez 20 lat wydatku po 117 miljonów zł. rocznie!

O 100 miljonów rocznie marzył i mówił przed trzema laty twórca funduszu drogowego, ówczesny minister robót publicznych gen. Norwid-Neugebauer, zanim „rzeczywistą rzeczywistość" nie rozwiała boleśnie tych fantazyj.

Postulat kongresu drogowego co do wstawienia do budżetu Min. komunikacji odpowiedniej sumy na budowę dróg — jak to można było łatwo przewidzieć — nie został przez rząd i Sejm uwzględniony. Stan rzeczy jest obecnie taki, że dochody funduszu drogowego wystarczą zaledwie na spłatę chłopom z dawnych lat i pensje dla służby drogowej. Cały ciężar budowy dróg spadł na fundusz pracy i częściowo także na fundusz inwestycyjny.

Wydawałoby się, że w tym stanie rzeczy w planach gospodarczych funduszu pracy sprawa drogowa będzie wysunięta na front. Żadna inwestycja nie nadaje się tak do zatrudnienia bezrobotnych, jak budowa dróg, w której 80% kosztów stanowi robocizna.

Możnaby i należałoby poprostu wszystkie środki funduszu pracy, przeznaczone na zatrudnienie bezrobotnych, obrócić na budowę dróg.

A tymczasem jest inaczej.

Wydatki funduszu pracy, łącznie z funduszem inwestycyjnym, preliminuje się w budżecie 1934-35 na 112 miljonów, z czego na drogi przeznaczono tylko niespełna 25 miljonów. Wogóle cała akcja funduszu pracy jest **bardzo rozproszkowana.**

Ma on oprócz drogowych wykonywać roboty wodno-komunikacyjne, kolejowe i meljoracyjne, ma popierać budownictwo mieszkaniowe, budować urządzenia miejskie, kończyć rozpoczęte gmachy państwowe, zatrudniać pracowników umysłowych. Z pobłażliwym uśmiechem przeczyta niejeden następujący tytuł w budżecie funduszu pracy: „pomoc w uzyskaniu samodzielnych podstaw egzystencji" na co przeznacza się 2 miljony złotych (?).

Wszystko to są cele piękne i pożyteczne. Ale takie rozbicie funduszu pracy na parumiljonowe pozycje nie wiele dokona w każdej z wymienionych dziedzin. Natomiast **skupienie gros tego funduszu na odcinku drogowym, niewątpliwie dzisiaj najważniejszym, załatwiłoby w ostatecznym stopniu przynajmniej jedną bolączkę.**

Żydzi wobec wyborów
DO RAD MIEJSKICH.

„Hajnt" podaje uchwały, powzięte na t. zw. 5 sesji sjonistycznej rady partyjnej, odbytej w Warszawie dn. 11 bm. Dwie z nich dotyczą stanowiska sjonistów ze wszystkich dzielnic oprócz Małopolski w sprawie wyborów do rad miejskich:

— p. 15 — Wzywa się sjonistyczne oddziały w kraju do wzięcia udziału w utworzeniu żydowsko-narodowych bloków, które wystąpią z samodzielnemi, niezależnemi listami żydowskiemi we wszystkich okręgach wyborczych z ludnością żydowską.

p. 16 — Wszyscy kandydaci, którzy będą umieszczeni na listach wytworzonych bloków, muszą zobowiązać się do niewstępowania po wyborach do żadnego nieżydowskiego klubu, a powinni starać się o wytworzenie w radach miejskich jednolitych kół żydowskich.

Wymieniona rada partyjna, jak wiadomo, składa się obecnie z grupy **t. zw. radykalnych sjonistów** (przywódca Grinbaum, zamieszkały obecnie w Jerozolimie, członek egzekutywy światowej organizacji sjonistycznej).



BRUKSELA WITA NOWEGO KRÓLA BELGÓW.

Król Leopold III wraz ze swym orszakiem przejeżdża w dniu koronacji ulicami Brukseli, witany z niezwykłym entuzjazmem przez mieszkańców stolicy Belgji.

Przyszłe stosunki handlowe polsko-niemieckie
w oświetleniu gdańskiem.

„Danziger Neueste Nachrichten" w artykule pod tytułem: „Niemcy a Polska" zajmują się przyszłą umową handlową polsko-niemiecką, stwierdzając, że **wynikiem paktu będzie zapewne zawarcie w najbliższym czasie umowy handlowej, kładącej kres 8-letniej wojnie celnej między obu państwami.** Podając następnie przebieg rokowań od ub. roku począwszy, „Danziger Neueste Nachrichten" wyrażają przekonanie, że szereg umów specjalnych (drzewna, zbożowa, lotnicza etc.) w międzyczasie zawartych, stanowi podstawę do przyszłego pokoju handlowego, w którym Niemcy złagodzą wobec Polski t. zw. Obertarif — Polska natomiast pozwoli Niemcom korzystać z autonomicznych ułatwień celnych. Mimo, że w czasie wojny celnej struktura gospodarcza Niemiec i Polski się zmieniła, Niemcy mogą powiększyć kontyngent dla polskiego masła i drzewa. Polska zaś dla wyrobów niemieckiego przemysłu chemicznego, maszynowego i ciężkiego. Pokój celny utorowałby drogę traktatowi handlowemu, nieopartemu naturalnie na projekcie z r. 1930, dzisiaj nieaktualnym.

Obie strony, kończy autor artykuł, pragną uregulowania stosunków handlowych: Polska szuka nowych rynków zbytu, gdyż stare są zagrożone przez spadek funta i dolara, Niemcy zaś chcą uregulować swój handel zagraniczny.

JAK SIĘ TŁUMACZY
LEGJON MŁODYCH.

Komenda główna Legjonu Młodych w Warszawie wobec zarzutów, zawartych w liście pasterskim Episkopatu Polski oświadcza:

„Dalecy jesteśmy od chęci polemizowania z postawionemi nam w liście pasterskim zarzutami, nie mniej musimy stwierdzić, że **zarzuty są oparte w treści swej na zupełnej nieznajomości (?) założeń ideowych Legjonu Młodych.** Ową nieznajomością (!) ideologji Legjonu Młodych i mylną interpretację jej podstaw przez Dostojne Grono Ks. Biskupów tłumaczyć musimy świadomie szkodliwem ich informowaniem przez czynniki wyłącznie polityczne (!), wrogie Legjonowi Młodych. W tym stanie rzeczy zmuszeni jesteśmy stwierdzić:

1) Legjon Młodych nie występował ani nie występuje przeciwko zasadom chrześcjaństwa, ani też przeciwko Kościołowi Katolickiemu (?) jako instytucji religijnej. **Jedynie polityczna działalność pewnej części kleru, która w żadnej płaszczyźnie nie daje się** pogodzić (!) z podstawowemi założeniami polskiej racji stanu (?), spotkała się i **spotykać się będzie nadal ze stanowczym sprzeciwem Legjonu Młodych.** Sądzimy, że tego rodzaju stanowisko w żaden sposób nie może być uznane za „sprzeczne z zasadami chrześcijaństwa".

2) Jednoznaczne potraktowanie Legjonu Młodych z doktryną komunistyczną musimy uznać za brak poinformowania (!) o podstawach naszej ideologji Wysokiego Grona Dostojników Kościoła.

Twierdzenie w liście pasterskim, że „bankrutują teorje przez Kościół potępione, a więc marksizm, pozytywizm, liberalizm sprzeczny z encyklikami i etyką kapitalizmu" niejednokrotnie znajdowało swój wyraz w wystąpieniach i publikacjach Legjonu Młodych. To przecież jednak nie stawia nas na stanowisku ideologji komunistycznej. Zasadnicze podstawy teorji komunizmu: materjalistyczne pojmowanie dziejów, negacja ideologji państwowej, międzynarodowość, a wreszcie uspołecznienie dóbr materjalnych spotykają się z wyraźnem, negatywnem ustosunkowaniem się Legjonu Młodych, który przeciwstawia im: **idealizm, kult państwa, państwowy nacjonalizm i upaństwowienie środków produkcji.** Trudno przypuścić, aby głoszona przez Legjon Młodych ideologja sprawiedliwości (?) społecznej i podnoszenie pracy dla państwa do najwyższego szczebla wartości społecznej, mogło być uważane za sprzeczne z zasadami chrześcijaństwa.

Jeżeli chodzi o zarzut, dotyczący rzekomo **„propagowania wolnej miłości", to musimy stwierdzić z całym naciskiem,** że zainteresowania organizacji ideowo-politycznej, jaką jest Legjon Młodych, są kierowane przedewszystkiem **na zagadnienia, wchodzące w zakres tych dziedzin, dyskutowanie natomiast również i spraw innych spotykane** na łamach prasy Legjonu Młodych musi być traktowane nie jako chęć ich propagowania (?), ale jako poświęcenie uwagi kwestjom niepozbawionym jednak pewnej doniosłości społecznej.

Wierząc, że treść listu pasterskiego podyktowana była troską o zachowanie w społeczeństwie polskiem ducha chrześcijańskiego, trudno nam jednak nie podkreślić **niesprawiedliwości (!), jaka dotknęła Legjon Młodych skutkiem błędnej (!) oceny naszego stanowiska.**

Nazwiska tak poważnych Dostojników Kościoła, jak ks. kardynał Hlond jak księża biskupi Szelążek, Kubina, **Okoniewski i Gawlina,** zmuszają nas do wyrażenia przekonania, że opinja ich zawarta w liście pasterskim o organizacji, której pierwszym i jedynym członkiem honorowym jest marsz. Piłsudski, której jednym z pierwszych senjorów był śp. biskup Bandurski, opiera się naprawdę na nieporozumieniu".

Z DNIA

Z OBURZENIEM.

„Przemiany", poznański organ sanacyjnego Zw. polskiej młodzieży demokratycznej, z oburzeniem piętnuje wystąpienie sanacyjnego organu „Polska Legjonowa", który, pisząc o próbie napadu na senatora Seydę, dokonanej w Poznaniu, a zakończonej niefortunnie dla sprawcy, przedstawiła ten „czyn" godny naśladowania. Zdaniem „Przemian":

„Nie może żaden uczciwy człowiek przejść spokojnie obok gloryfikowania takich metod. Niedość, że „Polska Legjonowa" potraktowała to zajście jako czyn godny naśladowania, ale zaopatrzyła notatkę takiem zdaniem (dla uniknięcia nieporozumień cytuje dosłownie. Por. „Polska Legjonowa", Rok I, nr. 5, str. 3) „...młody legjonista.. postanowił czynnie wytłumaczyć mu (sen. Seydzie) niestosowność jego wystąpień oraz upamiętnić mu fakt uchwalenia nowej Konstytucji". To jest bezczeszczenie Konstytucji, zohydzanie jej w oczach społeczeństwa.

Mówi się wiele o potrzebie wychowywania społeczeństwa, o konieczności usuwania szkodników — ludzi, którzy przeszkadzają. Trzeba sobie zdać sprawę, że taki jeden artykuł „Polski Legjonowej" narobił więcej szkody obozowi rządowemu, aniżeli setki numerów pism opozycyjnych".

BOJKOT POLAKÓW.

„Hajnt" z 18 bm. donosi, że związek ortodoksów „Aguda"

— zapoczątkował akcję o prawo do pracy żydowskich robotników u przedsiębiorców żydów. Akcja będzie prowadzona w ciągu 4 tygodni między świętami — Purim i Pesach. Będą urządzone wiece, rozrzucone ulotki itp.

Plan przewiduje, że

— w Warszawie i na prowincji będą urządzone specjalne biura pośrednictwa, które będą polecały żydowskim przedsiębiorcom żydowskich robotników.

Praktycznie rzeczy biorąc, akcja ta zmierza do tego, ażeby przedsiębiorcy żydowscy wydalili robotników Polaków i przyjęli żydów. Bojkot ten jest organizowany przez żydów zupełnie otwarcie i nie napotyka z żadnej strony na trudności. Zaczynają się one dopiero wówczas, kiedy chodzi o zapewnienie pracy w Polsce przedewszystkiem Polakom.

UWAGI

Rodzina i państwo

Ostatni list pasterski Episkopatu polskiego omówił najaktualniejsze i zasadnicze kwestje polskiego życia zbiorowego od strony obyczajowej i stosunku do zagadnień etycznych. List ten przeto, mający za zadanie zwrócenie uwagi społecznej na uregulowanie podstaw naszego światopoglądu, jest najważniejszą w tej chwili enuncjacją, z którą nie może się równać żadne z wynurzeń czynnych działaczy politycznych.

W szeregu spraw, poruszonych przez dostojnych autorów listu, poczesne zajmuje miejsce wielka sprawa rodziny, ośmieszanej teraz, lekceważonej, rozbijanej.

Będziemy się tu starali udowodnić, że obrona trwałości rodziny jest obroną trwałości państwa i że ci, którzy przeciwstawiają się rozbijaniu rodzin w imię indywidualnego szczęścia, bronią istotnych interesów państwa u samych jego podwalin.

W masie niekonsekwencyj, w które tak obfituje nasza współczesność, jednym z rażących braków ciągłości logicznej jest stosunek wielu zwolenników wszechogarniającej państwowości do instytucji rodziny. Na każdym kroku przy lada okazji mniej lub bardziej szczerze mówi się: — Wszystko dla państwa. Ponad dobrem osobistem jest dobro państwa. Niema tak wielkiej ofiary, której nie należałoby złożyć dla potęgi państwa. Człowiek jako świat o potrzebach indywidualnych przestaje istnieć, roztapiając się w morzu wspólnego wszystkim państwa.

Z niejednym z tych haseł można się zgodzić bez zastrzeżeń tembardziej w Polsce, gdzie całe pokolenia marzyły o własnem niezależnem państwie polskiem, ale ktoby je chciał budować tylko na sile mechanicznej, ten naraża je na to, że przy lada zepsuciu się skomplikowanego mechanizmu cały organizm może być narażony na szwank.

Dopiero gdy fundamentem wielkiego gmachu państwowości są silnie zespolone, trwałe organizacje rodzinne, gmach ten ostoi się wobec naj cięższych burz i nawałnicy. Nie można takich budowli wznosić na lotnym piasku wolnej miłości czy małżeństw koleżeńskich.

Dziwne to więc i niekonsekwentne, że niejeden z tych, którzy najgłośniej wołają o silną organizację państwa, nie dba o równie silną organizację rodziny; że zdobywa poklask wyrzeczenie się potrzeb osobistych dla potrzeb państwa, a wyrzeczenie się tych potrzeb dla dobra rodziny jest przyjmowane wzruszeniem ramion lub zgoła ośmieszane. Tedy może to jest tak, iż owo poświęcanie się dla państwa bywa czasem tylko pustym frazesem, którym można błysnąć bez złożenia rzeczywistej ofiary, podczas gdy poważny stosunek do rodziny wymaga prawdziwie wielkich poświęceń, o czem wie każdy dobry ojciec i dobra matka.

Nikt, kto szczerze i uczciwie pragnie dobra państwa nie może zaprzeczyć, że rodzina, najmniejsza komórka organizacji państwowej, gdzie wy chowują się przyszli jej obywatele, stanowi jądro siły moralnej, zespalającej społeczeństwo w naród i państwo. Kto rozbija rodzinę, kto traktuje ją pod kątem osobistych potrzeb, a nie pod kątem potrzeb ogólnych, ten nie może z czystem sumieniem powiedzieć, że zdolny jest do nieustannych, cichych, niewidzialnych, ale niemniej wielkich poświęceń dla państwa.

Wiadomo z historji, że rozkład obyczajów i rozkład rodziny był początkiem rozkładu państwa. Gdy więc dziś Episkopat polski broni świętości i nietykalności instytucji rodziny, to jest on wyrazicielem zarówno idei Kościoła, jak i serdecznej troski o przyszłość narodu i państwa polskiego.

K. Ćwierk.

Do subskrybentów Pożyczki Narodowej.

Otrzymaliśmy następującej treści komunikat z prośbą o zamieszczenie: „Dnia 5 marca r.b. kończy się dla większości subskrybentów Pożyczki Narodowej, termin płatności ostatniej raty pożyczki. Niewielu jest subskrybentów, którzy skorzystali z rozporządzenia ministra skarbu z dnia 2 października 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 75, poz. 545), umożliwiającego spłatę należności za subskrybowane obligacje Pożyczki Narodowej w 11 ratach miesięcznych. Jeszcze mniej jest takich subskrybentów, którzy z ratami zalegają.

W związku z dodatnim wynikiem ogólnych wpływów z tytułu Pożyczki p. minister skarbu wyraził zgodę, aby w stosunku do subskrybentów opieszałych, którzy w terminie płatności szóstej raty, t. j. do dnia 5 marca 1934 r. włącznie wpłacą całą należność za subskrybowane obligacje, nie wyciągać żadnych ujemnych konsekwencyj. Temsamem subskrybenci, którzy z jakichkolwiek powodów z ratami zalegali, mogą obecnie w terminie płatności 6-tej raty wpłacić całą należność i uzyskać prawo do otrzymania obligacyj, począwszy od dnia 1 lipca 1934 r. **wraz z pierwszym kuponem**, obejmującym oprocentowanie Pożyczki za czas od 1.I 1934 r. Także wszyscy subskrybenci, którzy zadeklarowali początkowo spłatę Pożyczki w 11 ratach, mogą obecnie skorzystać z prawa spłaty wszystkich rat do dnia 5 marca 1934 r. i temsamem będą mogli otrzymać obligacje, począwszy od 1-go lipca 1934 r. wraz z 1-szym kuponem łącznie z subskrybentami, którzy płatność Pożyczki rozłożyli na 6 rat".

Podając powyższe do wiadomości ogółu subskrybentów, Komitet obywatelski lokalny Pożyczki Narodowej w Sosnowcu wyraża nadzieję, iż wyżej wyszczególnione korzyści będą przez P. T. subskrybentów wykorzystane choćby ze względu na interes własny.

Przewodn. Kom. — **W. Kuźniak.**
Sekretarz — **Fr. Mroczkiewicz.**

Uczczenie 12 rocznicy
KORONACJI OJCA ŚW.

Staraniem zarządu miejscowej Akcji katolickiej w ubiegłą niedzielę odbył się w Dąbrowie obchód 12 rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI. Przed południem odbyło się w kościele solenne nabożeństwo, w którem wzięły udział delegacje różnych zrzeszeń i organizacyj ze sztandarami, a w godzinach wieczorowych urządzono w sali Stow. robotników chrześcjańskich uroczystą akademję. Po odśpiewaniu przez chór „Echo", pod kierownictwem p. Kostulskiego hymnu papieskiego, akademję zagaił prof. Smoleński, poczem piękny referat o życiu i działalności obecnego Papieża znanego ogólnie przyjaciela kraju i narodu polskiego, wygłosił p. K. Kalinowski z Krakowa. W drugiej części akademji, chór „Echo" odśpiewał „Oremus" Chlądowskiego, a orkiestra pracowników Tow. francusko-włoskiego, pod batutą p. Musialika odegrała poloneza As-dur Chopina i poloneza z „Halki". Następnie p. Kott wykonał kilka utworów na wiolonczeli, a uczenica Smoleńska deklamowała wiersz „Ojcze św." Akademję, którą cechował podniosły nastrój, zakończono odśpiewaniem hymnu „Boże, coś Polskę"..

Sprawa starostwa grodzkiego
W SOSNOWCU.

Jak już nadmienialiśmy, otwarcie starostwa grodzkiego w Sosnowcu, stosownie do zarządzenia władz wyższych, miało nastąpić w czwartek, dn. 1 marca r.b. Tymczasem wykonaniu zarządzenia stanęły na przeszkodzie pewne trudności natury technicznej, mianowicie niewykończenie przeróbek i urządzeń nowego lokalu. Roboty te potrwają jeszcze około 2 tygodni i do czasu ich ukończenia, starostwo grodzkie będzie urzędowało w siedzibie starostwa powiatowego w Będzinie. W związku z otwarciem nowego starostwa, w dniu wczorajszym przybył do Zagłębia zastępca starosty grodzkiego p. referendarz Hejmar, celem załatwienia wstępnych formalności, związanych z objęciem nowego stanowiska.

Starostwo grodzkie w Sosnowcu będzie się, jak już pisaliśmy, mieściło w domu sukc. Malinowskiego przy zbiegu ul. Piłsudskiego i Dęblińskiej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

28 Środa

Dziś Romana
Jutro Albina
Wschód słońca 6 m. 35.
Zachód „ 17 m. 20.

Kinoteatry w Zagłębiu
dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: „Tunel".
EDEN: „Żółty Książę".
PALACE: „Rakoczy Marsz".

BĘDZIN
APOLLO: „Pieśń serca".
ŚWIATOWID: „Pieśń nad pieśniami".
NOWOŚCI: „Prokurator Alicja Horn".

DĄBROWA
ARS: „Rozkoszne kłopoty".
BAJKA: „Bóg mórz południowych".

ZAWIERCIE
STELLA: „Szpieg w masce".

× **WALNE ZEBRANIE P. C. K.** W dniu 4 marca r.b. o godz. 16 w sali Związku pracowników przemysł. - handlowych w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17-a odbędzie się walne zebranie oddziału PCK. na pow. Będziński. Instytucje proszone są o wysłanie delegatów.

× **ZAGADNIENIE RENTOWNOŚCI ROLNICTWA.** Dnia 28 b.m. odbędzie się w Izbie przem. - handlowej w Sosnowcu posiedzenie specjalnej podkomisji dla spraw rolnictwa z udziałem przedstawiciela wojewódzkiego biura dla spraw finansowo - rolnych w Kielcach. Na porządku dziennym posiedzenia znajduje się zagadnienie rentowności i oddłużenia rolnictwa.

× **UMUNDUROWANIE URZĘDNIKÓW POCZTOWYCH.** W ostatnich dniach dyrekcje poczt i telegrafów otrzymały wiadomość od władz centralnych w Warszawie o umundurowaniu personelu urzędniczego na pocztach, które ma obowiązywać z dn. 1 marca b. r. Mundur ten ma być według kroju i koloru munduru wojsk., czapka angielska, dystynkcje (paski) na rękawach w kolorze złotym. Prezes dyrekcji będzie nosić na kołnierzu orzełka. Służba urzędnicza działu pocztowego emblemat pocztowy (trąbkę), służba zaś działu technicznego literę „T" z dwoma piorunami. Dystynkcje urzędnicze widnieć będą na rękawach w formie trzech pasków cienkich złotych lub trzech grubych, zależnie od stopnia służbowego.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 28 b.m. o godz. 20.15 „ZACZAROWANE KOŁO" baśń dramatyczna w 5 odsłonach L. Rydla. W roli młynarki występuje p. Julja Sokolicz. Ceny miejsc najniższe (od 50 gr. do 1 zł.).

Już w czwartek, dnia 1 marca r.b. o godz. 20.15 wystawiona będzie w wykonaniu warszawskiego teatru „8.30" operetka p.t. „KOBIETA, KTÓRA WIE CZEGO CHCE". Na czele doborowego zespołu wystąpi znakomita artystka p. Helena Makowska. Własna świetna orkiestra zadowoli ucho najwybredniejszego melomana. Kto więc jeszcze nie zaopatrzył się w bilety, niech spieszy bo ich już bardzo niewiele pozostało, w firmie p. Czechowskiego, ul. 3-go Maja.

W niedzielę dnia 4 marca b.r. premjera w reżyserji p. J. Golaszewskiego, arcydzieła literatury rosyjskiej p.t. „REWIZOR Z PETERSBURGA".

REPERTUAR

Środa dnia 28 b.m. o godz. 20.15 „ZACZAROWANE KOŁO" po cenach najniższych (od 50 gr. do 1 zł.).

Czwartek dnia 1 marca o godz. 20.15 operetka na czele z p. Heleną Makowską.

Niedziela dnia 4 marca b.r. o godz. 20.15 „REWIZOR Z PETERSBURGA" — premjera.

STOŁECZNY TEATR „8.30"
W NASZEM MIEŚCIE.

Dnia 1 marca b.r. w teatrze miejskim w Sosnowcu będziemy mieli atrakcję i to atrakcję nie byle jaką. Najmodniejszy teatr stolicy „8.30 wystawi tylko 1 występ znakomitej komedji muzycznej p. t. „KOBIETA, która wie czego chce" z przepiękną muzyką O. Straussa, libretto Krzewińskiego i Brodzińskiego, reżyserji W. Zdzitowieckiego. W premjerowej obsadzie z Heleną Makowską na czele, która stała się bożyszczem warszawskiej publiczności i nic dziwnego wszystko się skoncentrowało w tej uroczej kobiecie. Talent, głos, majestat, smak w dobieraniu wytwornych toalet to wszystko zjednało Helenie Makowskiej zaszczytny tytuł „Królowej operetki". A Ola Obarska, ta w niczem nie chce ustąpić Helenie Makowskiej i dla tego te dwie artystki stwarzają piękne kreacje. Świetnie sekunduje im Węgrzynówna. Obsada męska pierwszorzędna, a więc: Marjan Wawrzkowicz to chyba jedyny amant operetkowy z przepięknym głosem. Worch, Chaveau-Zakrzewski, Ciborski, Sosnowski, Leśniewski, Rakowiecki, S. Znicz, to wszystko aktorzy pierwszej klasy. Orkiestra własna teatru „8.30" pod dyrekcją Haładowicza. A więc — Teatr „8.30", kompozytor O. Strauss. Libretto Krzewiński—Brodziński. Reżyserja Zdzitowiecki. Kapelmistrz Haładowicz. Tytuł „Kobieta, która wie czego chce" i wyżej wymieniony zespół z Heleną Makowską na czele daje gwarancję pierwszorzędnego widowiska. Spieszmy więc wszyscy do przedsprzedaży, gdyż jesteśmy pewni, że biletów zabraknie.

Teatr Polski w Katowicach
REPERTUAR.

Środa 28 bm. — „Papa".
Czwartek 1 marca r.b. „Arleta i zielone pudła" — premjera.
Sobota 3 marca r.b. popoł. „Klub kawalerów" (przedstawienie szkolne). Wiecz. „Arleta i zielone pudła".

× **ZWIĄZEK TECHNIKÓW R. P. ODDZIAŁ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.** W dniu 25 b.m. odbyło się zebranie, któremu przewodniczył przy licznym udziale członków i zaproszonych techników, główny organizator, a zarazem i prezes oddziału p. Witold Sołtysek. Przewodniczący w swem dłuższem przemówieniu scharakteryzował dobitnie stadjum prowadzonych dotąd prac, główne wytyczne Związku, oraz szkic prac na przyszłość. Po omówieniu szeregu spraw, a w szczególności skrytykowaniu projektu Izb inżynierskich, zebranie zakończono, wyznaczając następne na dzień 11 marca b.r. o godz. 11.

Kancelarja oddz. Z. T. R. P. w Dąbrowie Górn., ul. 3 Maja 4. m. 30, czynna jest w środy i soboty każdego tygodnia od godz. 17—19, przyjmując zapisy nowych członków i udzielając wyczerpujących informacyj w sprawach organizacyjnych..

× **WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY.** Koło w Niwce odbędzie się w niedzielę, dnia 4 marca 1934 r. w szkole powszechnej w I terminie o godz. 9.30 rano, w II o 10. Na zebranie przybyć mogą również i sympatycy. Ze względu na ważność obrad zarząd prosi członków o konieczne przybycie.

× **FATALNA GOSPODARKA W DOMACH Z. U. P. U. W SOSNOWCU.** Lokatorzy domów Z.U.P.U. przy ul. Jagiellońskiej w Sosnowcu otrzymali obecnie nakazy wpłacenia dodatkowej opłaty za wodę w wysokości od 20 do 35 zł. za miesiące ubiegłe, za które to opłata została już uiszczona. Dodatkowa opłata powstała stąd, że lokatorzy, opuszczający domy, nie uregulowali opłat za wodę, a teraz, z winy opieszałego Z.U.P.U., należności te muszą płacić pozostali lokatorzy, za tamtych. Przeciw temu niesłychanemu postępowaniu ZUPU wnieśli lokatorzy energiczny protest do dyrekcji w Warszawie.

L.O.P.P. jako stowarzyszenie wyższej użyteczności.

W dziejach Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej wydarzył się ostatnio fakt doniosłego znaczenia. Uchwałą Rady ministrów — LOPP uznana została za stowarzyszenie **wyższej użyteczności**, zyskując przez to specjalne prawa w naszem życiu społecznem, między innemi **wyłączny przywilej szkolenia ludności cywilnej w obronie przeciwgazowej.**

Cóż kryje się w słowach „wyższa użyteczność“. Oznaczają one, że cele i zadania tej instytucji, że jej działalność i wyniki, są tak wielkie, o znaczeniu tak doniosłem zarówno dla całego państwa jak i społeczeństwa, że zasługuje ona na wyróżnienie tym zaszczytnym stygmatem, wynoszącym ją ponad inne związki obywateli.

Przyznanie przywileju wyższej użyteczności oznacza znacznie większe podporządkowanie się państwu niż dotychczas, nakłada też na instytucję tę specjalne obowiązki. Jak wielki jest walor tego tytułu świadczyć może fakt, iż mamy w Polsce tylko trzy instytucje, którym tę wyższą użyteczność przyznano, a mianowicie: **Czerwony Krzyż, Związek straży pożarnych i obecnie LOPP.**

Stowarzyszenia tego typu mają zagwarantowaną wyłączność prowadzonej przez siebie akcji, to znaczy, że nie może powstać żadna inna organizacja o podobnym choćby zakresie działania. Dalej instytucje wyższej użyteczności korzystają ze specjalnej pomocy rządu, mogą być częściowo lub całkowicie zwolnione od podatków zarówno państwowych jak i samorządowych, mogą wreszcie przyjmować zapisy i darowizny oraz nabywać majątek ruchomy i nieruchomy bez specjalnych pozwoleń. Szerokie uprawnienia przyznane stowarzyszeniom wyższej użyteczności znajdują swój wyraz między innemi i w fakcie, iż statut LOPP nadany został tej instytucji przez rząd uchwałą Rady ministrów. Statut LOPP ukazał się w dniu 7 lutego rb., kładąc podwaliny pod rozwój tej instytucji, oparty na odmiennych nieco niż dotychczas zasadach.

Nowy statut organizacji wprowadza pewne zmiany, których celem jest większe zespolenie organizacyjne instytucji, przedewszystkiem przez dalej idące niż dotychczas związanie oddziałów z zarządem głównym. Zmieniona została również nazwa oddziałów Ligi, a mianowicie: komitety wojewódzkie zwać się będą odtąd okręgami wojewódzkiemi, komitety powiatowe — obwodami powiatowymi. Nazwa kół LOPP będących najniższą jednostką organizacyjną Ligi pozostała bez zmiany.

Nowy statut określił również wyraźnie wytyczne do wzajemnych rozrachunków finansowych pomiędzy niższemi jednostkami organizacyjnemi i zarządem głównym Ligi.

I tak: najniższe komórki LOPP a więc **koła miejscowe** przesyłają co miesiąc wszystkie swoje fundusze do zwierzchnich jednostek organizacyjnych Ligi.

Obwody powiatowe przekazują okręgom wojewódzkim swe fundusze po potrąceniu 15% na wydatki administracyjne, oraz tych rozchodów które uzyskały aprobatę okręgu wojewódzkiego.

Wreszcie **okręgi wojewódzkie** przesyłają zarządowi głównemu co miesiąc minimalnie 50% uzyskanych wpływów. Reszta wpływów obracana jest na prace programowe i całokształt działalności na podległym terenie.

Zarówno budżety jak i plany działalności kół, obwodów powiatowych i okręgów wojewódzkich — muszą być przedstawiane do zatwierdzenia zarządom wyższych jednostek Ligi.

Nowy statut LOPP, który wszedł w życie w dniu ogłoszenia go w „Monitorze Polskim“, a więc 7 lutego rb. postanawia, że istniejące już władze zatrzymują swe mandaty, aż do chwili zwołania zgromadzeń zwyczajnych członków, bądź delegatów, na których odbędą się wybory uzupełniające jednej trzeciej części władz.

Odrębność obwodów okręgów wojewódzkich kolejowych została utrzymana.

Zmienione przepisy emerytalne.

Prawo wyboru i dodatku do emerytur.

Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o uposażeniach funkcjonarjuszów państwowych spowodowały w wielu przypadkach **obniżenie podstawy wymiaru zaopatrzenia emerytalnego funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych,** pozostających w czynnej służbie w dniu 1 lutego 1934 r.

Ministerstwo skarbu opracowało projekt ustawy o prawie wyboru zaopatrzenia emerytalnego i o dodatku do uposażenia emerytalnego funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych. Według projektu funkcjonarjusze państwowi i zawodowi wojskowi, którzy w dniu 1 lutego 1934 r. pozostawali w czynnej służbie i posiadali wysługę emerytalną, wystarczającą do nabycia praw emerytalnych (15 lat służby państwowej), **będą mieli prawo wyboru między zaopatrzeniem emerytalnem, obliczonem według poprzednich przepisów emerytalnych,** a zaopatrzeniem emerytalnem, obliczonem według przepisów nowych. Prawo wyboru ma służyć również wdowom i sierotom po funkcjonarjuszach państwowych i po zawodowych wojskowych. Prawo wyboru zaopatrzenia emerytalnego ma służyć w ciągu 30 dni od dnia następującego po doręczeniu orzeczenia o przyznaniu i wymiarze emerytur (pensji wdowiej, sierocej). Wrazie niedokonania wyboru w tym terminie, **zaopatrzenie emerytalne będzie wypłacane według przepisów nowych.**

W stosunku do funkcjonarjuszów i wojskowych, którzy już są emerytami, przewiduje projekt doliczenie do podstawy wymiaru emerytury 10%, poczynając od 1 kwietnia 1934 r. **Ten dodatek ma wejść na miejsce dotychczasowego dodatku mieszkaniowego.** Dodatek ten nie ma być wliczany do wymiaru pensyj wdowich i sierocych, natomiast będzie wliczany do wymiaru tym, którzy skorzystali z prawa wyboru i **wybrali zaopatrzenie emerytalne obliczane według starych przepisów.**

Doroczny walny zjazd

straży pożarnych w Będzinie.

W dniu 25 b.m. odbył się doroczny walny zjazd oddziału powiatowego Związku straży pożarnych R. P. w Będzinie, na którym przewodniczył p. starosta J. Boxa, prezes oddziału.

Sprawozdanie złożyli: ogólne i budżetowe — p. R. Herman, wiceprezes, sprawozdanie kasowe — p. L. Mazurkiewicz, członek komisji rewizyjnej, który wniósł wniosek o udzielenie absolutorjum i podziękowania ustępującemu zarządowi, co zebrani jednogłośnie uchwalili, poczem przystąpiono do wyborów władz oddziału powiatowego.

Na prezesa rady oddziału powiatowego jednogłośnie przez aklamację został wybrany **p. strosta Józef Boxa,** na prezesa zarządu oddziału powiatowego jednogłośnie został wybrany przez aklamację **p. Ryszard Herman,** Do zarządu oddziału w wyniku tajnego głosowania absolutną większością głosów zostali wybrani członkowie straży: pp. **B. Przypkowski** z kop. Milowice, **E. Rosikoń** z Psar, **Z. Ostrowski** z Wojkowic Kościelnych, **J. Nogaj** z Bobrownik, **J. Stawiarz** z Huty Katarzyna i **Fr. Nowara** z Będzina. Do komisji rewizyjnej wybrano: pp. **L. Mazurkiewicza, O. Kucfla i St. Barczyka, na zastępców N. Madle i St. Dudę.**

Do rady okręgu wojewódzkiego prócz R. Hermana, który wchodzi z urzędu wybrano pp. **starostę J. Boxę, B. Przypkowskiego i W. Kaliszka.**

Budżet na rok 1934-35 jak w wydatkach, tak i w dochodach uchwalono w wysokości zł. 25.586.14.

Zebrani uchwalili wysłać do Związku straży pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie podziękowanie za prace nad wprowadzeniem nowego statutu Związku i za prace nad ustawą przeciwpożarową, projekt której jest omawiany obecnie w ciałach ustawodawczych, jednocześnie protest przeciwko inspirowanym i godzącym w podstawy materjalne strażactwa, oraz przeciwdziałającym do wydania ustawy przeciwpożarowej artykułom, zamieszczanym w niektórych codziennych pismach, zmierzających do uchylenia się prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych od ognia od ponoszenia świadczeń finansowych, przewidzianych w projekcie ustawy.

Z działalności pań Wincentek

w Nowym Sielcu.

Otrzymaliśmy sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Nowym Sielcu za czas od maja 1932 r. do 31 grudnia 1933 r.

Ze sprawozdania tego wynika, że od czasu założenia Stowarzyszenia, t. j. od 20 maja 1932 r. członkinie w liczbie 20 opiekowały się 126 rodzinami przez obdarowywanie żywnością, odzieżą, opieką nad dziećmi. Dochody wyniosły 4204 zł. 40 gr., rozchody zaś 3588 zł. 35 gr.

O całokształcie pracy pań Wincentek otrzymaliśmy ze Stowarzyszenia następujące pismo:

„Przez cały ten okres czasu (od maja 1932 roku do 31.12 1933 r.) przeprowadzone było 540 wywiadów kwalifikacyjnych, odwiedzin u ubogich 2077.

1) Urządzane były imprezy dochodowe: Koncert Tygodnia Miłosierdzia, bal śnieżek (wspólnie z Sosnowcem) i koncert — raut, wspólnie z Pogonią. Dwukrotne urządzenie Tygodnia Miłosierdzia kosztowało też wiele pracy.

Stowarzyszenie dało pomoc w miejskim komitecie dożywiania dzieci w lecie 1932 r., obecnie delegatka Stowarzyszenia weszła w skład zarządu komitetu dożywiania dzieci szkolnych.

Panie czynne zbierały po nabożeństwie ofiary do puszek na rzecz Stowarzyszenia, oraz w czasie Tygodnia Miłosierdzia i przed każdemi świętami chodziły z listami i starały się o zdobycie żywności dla najbiedniejszych.

W ciągu całego czasu pracy panie czynne wykazały zrozumienie dla całej Akcji Miłosierdzia i prawdziwe poświęcenie dla biednych, za co czuję się w obowiązku, w imieniu tych wszystkich biednych, którym niejedną łzę otarły i od śmierci głodowej uratowały i w imieniu swojem, jako przewodniczącej serdecznie podziękować. Praca nasza była naraz ciężka, trudna i odpowiedzialna, o ile traktuje się ją ze zrozumieniem i przejęciem, nie jest też wolna od wielu przykrości, które jednak trzeba znosić, myśląc o celu, do jakiego się dąży. Można przecież tę pracę ukochać, pomnąc na to, iż jest to najpiękniejsza służba, bo dla bliźnich, w imię Boże, a „Miłosierni miłosierdzia dostąpią“, więc im więcej pracy i trudności, tem większa zasługa. Myślę przeto, iż te nasze Panie czynne, które pracowały z całą gorliwością, mogą jasnym wzrokiem spojrzeć wstecz, zapominając o trudach i przykrościach, a widząc tylko swe dobre uczynki. Mniemam, iż to będzie dla nich nagrodą.

Wszystkim Paniom, członkiniom wspierającym, wyrażam wdzięczność za łaskawe popieranie naszych wysiłków, bądź to ofiarami pieniężnemi, bądź w naturze, w czasie przedświątecznym, w Tygodniu Miłosierdzia i w czasie innych imprez dochodowych, urządzonych przez Stowarzyszenie.

Przewodnicząca: **Marja Świętochowska.**

Budowa szkół

W SOSNOWCU.

W sezonie budowlanym roku 1934 Magistrat sosnowiecki projektuje budowę dwóch gmachów dla szkół powszechnych za sumę 150.000 zł., Kredyt w tej wysokości przyznał Fundusz Pracy.

Sądząc z wysokości sumy przeznaczonej na budowę wynika, iż nie będą to duże budynki.

W których miejscach staną te budynki nie jest jeszcze przesądzone. Jeden prawdopodobnie stanie przy ul. Zygmunta, a [illegible] Pogoni lub Środuli.

NA EKRANIE.

„TUNEL“

W KINIE „ZAGŁĘBIE“.

Film, wyświetlany obecnie w kinie „Zagłębie“, jest typowym przykładem wszechwładztwa i ważności reżysera w tworzeniu dzieła filmowego. Znakomita powieść Kellermana, znana ze scen, pełnych napięcia, służyła reżyserowi francuskiemu za kanwę do nowego dzieła, jeżeli nie przewyższającego dzieło powieściopisarza, to w każdym razie dorównującego mu oczywiście w granicach innej sztuki, bo sztuki filmowej. Nie można, pisząc o „Tunelu“, mówić o grze artystów, bo jest to tu sprawa drugorzędna. Role artystów są prawie wszystkie epizodami naprawdę zaś gra tłum robotników, budujących tunel pod oceanem Atlantykiem a Europą do Ameryki. Dramatyczne momenty tej fantastycznej budowy kończą się zwycięstwem woli człowieka, umiejącego pokonać największe przeszkody. Film wysoce interesujący i artystycznie bez zarzutu.

Przykre figle

WODOCIĄGOWE.

Wodociąg miejski w Dąbrowie znów w dniu wczorajszym urządził przykrą niespodziankę, obdarzając ludność mętną i o nieprzyjemnym zapachu wodę. Przyczyna tego zjawiska jest ta sama, co i poprzednio, t.j. wysoki stan wody w rzece i niemożność należytego oczyszczenia jej przez filtry, a przykry zapach wody wywołuje nadmierne chlorowanie, celem unieszkodliwienia wszelkich bakteryj. Kierownictwo zakładu wodociągowo-kanalizacyjnego dokłada wszelkich starań w kierunku usunięcia wspomnianych niedomagań, przyczem prócz różnych środków zaradczych w roku bieżącym ma być przy rzece wybudowany specjalny zbiornik, celem uprzedniego oczyszczania wody przed wpuszczeniem jej do właściwych filtrów. Narazie widać tylko, iż filtry amerykańskie w Zagłębiu nie bardzo jakoś się udały, gdyż zarówno kierownictwo zakładu, jak i mieszkańcy mają z tego powodu sporo nieprzyjemności.

Królowa Bona umarła

W dniu wczorajszym „Expres Zagłębia“ obwieścił swym czytelnikom nową... sensację, podając wiadomość, iż Sąd Najwyższy wydał orzeczenie, że przedsiębiorstwa górnicze odpowiedzialne są za uszkodzenie lub zniszczenie cudzych budynków na powierzchni. Jako przykład tego zniszczenia „Expres Zagłębia“ przytoczył ul. Kościuszki w Dąbrowie, gdzie szereg budynków uległo skutkiem wstrząsów uszkodzeniu.

Skąd „Expres Zagłębia“ wziął powyższą wiadomość, trudno ustalić, a nie przypuszczamy, aby korzystał z „Kurjera Zachodniego“, w którym wyrok Sądu N. był zamieszczony przed rokiem.

Jeżeli zaś chodzi o ulicę Kościuszki w Dąbrowie, to zainteresowani właściciele budynków również nie skorzystają z rady „Expresu“, gdyż wszelkie pretensje i szkody wynikłe skutkiem wstrząsów, dawno już, właśnie na podstawie wspomnianego orzeczenia, zostały uregulowane.

Ciekawa rzecz, co będzie w sezonie letnim, jeżeli już w lutym zamieszcza się zeszłoroczne wiadomości.

× **SAMOBÓJSTWO NIEULECZALNIE CHOREGO.** 27-letni Piotr Wojtasik, żonaty, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Piotrkowskiej 7 napił się onegdaj w celu samobójczym esencji octowej. Przewieziony do szpitala miejskiego, Wojtasik zmarł. Przyczyną samobójstwa — nieuleczalna choroba.

ZACHOROWAŁ

OTRZYMAWSZY NAKAZ PODATKOWY.

Z Czeladzi donoszą o niezwykłym wypadku jaki tam miał miejsce w ostatnich dniach.

Przy ulicy Węgroda Dolna mieszka p. N. emeryt wojskowy i bezrobotny, który otrzymuje parozłotową emeryturę, nie wystarczającą mu nawet na chleb. Czynsz mieszkaniowy odrabia u gospodarza i w ten sposób utrzymuje się przy życiu.

W tych dniach woźny urzędu skarbowego przyniósł emerytowi nakaz płatniczy na podatek od lokali i za wodę, w sumie około 24 zł.

Podatek, którego biedak nigdy nie może zapłacić, oraz myśl o możliwej egzekucji podziałała tak strasznie na nieszczęśliwego, że ciężko zaniemógł.

Nawet perswazje żony, która schowała nieszczęsny nakaz, nie odnoszą skutku i biedak od kilku już dni leży chory w łóżku.

× KRADZIEŻ ROWERU. Janowi Kaniewskiemu z Ząbkowic skradziono rower, wartości 50 zł.

KRONIKA ZAWIERCIA

× Z DZIAŁALNOŚCI STOWARZYSZENIA PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO. W ub sobotę w sali Domu ludowego (TAZ.) odbyło się walne doroczne zebranie członków Stowarzyszenia pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Zawierciu. Zebranie zagaił ks. dyr. prałat Franciszek Zientara, poczem poprosił na przewodniczącego prezesa Caritasu dyr. S. Wesołowskiego, a na sekretarza mgr. St. Pasierbińskiego. Sprawozdanie z ogólnej działalności stowarzyszenia za rok 1933 złożyła p. Wierzbicka. Stowarzyszenie obecnie posiada 31 członków czynnych, wspierających 94. Ogółem wszystkich członków jest 125. W okresie sprawozdawczym ubyło 46 członków, przybyło zaś zaledwie 13 osób. Dochody na cele akcji miłosierdzia Stowarzyszenie czerpie jedynie ze składek członkowskich oraz zbiórek ulicznych, po domach i t.p. Wspierano 129 rodzin, nad któremi roztaczano stałą opiekę. Wydano 1739 bonów na żywność na sumę zł. 4042.80; obiadów wydano w Domu ludowym zgórą 4.000 dla 60 osób, oraz śniadań dla dzieci w ochronce im. H. Sienkiewicza. Urządzono święcone i gwiazdkę. Wincentki rozwijają także akcję w kierunku pomocy moralnej i religijnej. Bardzo często bywa, że dzieci ubogich rodziców nie są chrzczone, choć dochodzą do starszych lat. Otóż 14 dzieci zostało ochrzczonych, połączono ze sobą 4 małżeństwa dzikie, urządzono dzień chorych w Zawierciu. Pani Wierzbicka kończąc swe sprawozdanie, złożyła podziękowanie ks. dyr. prałatowi Zientarze za łaskawą opiekę oraz p. dyr. Wesołowskiemu za nader przychylne ustosunkowanie się do prac i działalności Stowarzyszenia oraz tym wszystkim którzy przyczynili się do ulżenia doli najbiedniejszym. Praca sekcji rozdawnictwa odzieży prowadzona była dobrze: rozdano kilkaset różnych rzeczy jak, bielizna, kalosze, obuwie, palta, swetry i t.p. Sprawozdanie finansowe w zastępstwie skarbniczki p. Rozmowskiej złożył przewodniczący: przedstawia się ono następująco: przychód zł. 6.061.94, saldo kasowe na dzień 1.I. r.b. zł. 570,11; rozchód 6.061.94. Na wniosek komisji rewizyjnej zarządowi udzielono absolutorjum. Piękne i podniosłe przemówienie wygłosił następnie ks. kanonik Bolesław Wajzler, poczem dokonano wyboru trzech członków zarządu. W miejsce ustępujących zostały wybrane pp.: Jaworska, Pasierbińska i Waługa; komisja rewizyjna pp.: Kuncewicz (generalny buchalter TAZ), Kasprzycki i Szole

× ZE ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH. W ub. niedzielę w sali posiedzeń starostwa odbyło się posiedzenie rady powiatowej Związku straży pożarnych pow. Zawierciańskiego. Zebranie zagaił p. starosta Konopacki, powołując na przewodniczącego wicestarostę p. Langerta. Sprawozdanie z działalności zarządu złożył st. instr. E. Wochtman, kasowe p. W. Słociński, komisji rewizyjnej p. F. Zuch. W myśl nowego statutu Zw. straży pożarnych prezesem rady powiatowej jednogłośnie wybrany został starosta Konopacki, prezesem zarządu dyr. E. Erbe, członkami zarządu pp.: T. Marszałek (Mrzygłód), A. Hetmańczyk (Pińczyce), W. Szymański (fabryka szkła) i J. Przybyła (Koziegłówki), W. Jędrzejkiewicz (Żarki) i Wł. Słociński (Koziegłowy). Komisja rewizyjna pp.: F. Zuch (Mierzęcice), M. Krawczyński (Koziegłówki), J. Machura (Żelisławice); delegaci do Rady wojewódzkiej pp.: starosta Konopacki, Wł. Jędrzejkiewicz (Żarki) i A. Hetmańczyk (Pińczyce). Budżet na rok 1934-35 uchwalono w wysokości 11.421.28 zł.; przyjęto również plan pracy na r. 1934-35. Ze złożonych sprawozdań wynika, że zorganizowano oddziały samarytańsko - pożarnicze w Poraju, Gniazdowie i Porębie; przeszkolono 420 członków straży. Ogólnie biorąc, strażactwo na terenie powiatu znakomicie rozwija się tak pod względem organizacyjnym jak i sprawności bojowej, alarmowej i wyszkolenia fachowego. Obserwuje się również stały i systematyczny wzrost sprzętu i ekwipunku.

× OGRANICZENIE DNI PRACY W TAZ. W tych dniach odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielami związków zawodowych, a dyrekcją fabryki TAZ. w Zawierciu, na której to zakomunikował p. dyr. S. Wesołowski, iż fabryka będzie czynna 4 dni w tygodniu zamiast 6. Powyższe zarządzenie spowodowane zostało brakiem zamówień i wejdzie w życie po 14 dniach. Jak się dowiadujemy, p. dyr. Wesołowski czyni usilne starania, by ograniczenie to zostało zniesione.

Tragiczna noc w Falniowie.

Żona wraz z kochankiem mordują męża.

Sąd okręgowy w Kielcach na kadencji wyjazdowej w Miechowie skazał mieszkańca Falniowa, gm. Chodów, pow. Miechowskiego, 31-letniego **Józefa Gajosa na dożywotnie więzienie za zamordowanie Mateusza** Muchę z tej samej wsi, **męża swej kochanki, Juljanny Mucha.**

Zbrodnia powstała na tle trójkąta małżeńskiego. Mateusz Mucha, mając dowody zdrady swej żony z Gajosem, w dniu 13 września 1933 r. zrobił awanturę swej żonie, **która następnej nocy namówiła swego kochanka Gajosa do zemsty i zamordowania męża.** Muchowa dostarczyła mu w tym celu wyostrzony długi nóż i wpuściła zbrodniarza do izby, w której spał jej mąż. Gajos rzucił się na śpiącego Muchę i pomimo próśb tego ostatniego: **„Józek, nie zabijaj!"** Gajos zadał mu zgórą 50 ran, kładąc go w rezultacie trupem na miejscu.

W czasie walki Gajosa z Muchą, żona tego ostatniego **przytrzymywała silnie za ręce męża, wołając do kochanka: „Zamorduj go!"**

Sąd skazał Gajosa **na dożywotnie więzienia, zaś Juljannę Mucha na 15 lat ciężkiego więzienia.**

Na rozprawie przewodniczył wiceprezes Sądu okr. w Kielcach p. Jaxa-Tyr, wotowali sędziowie: pp. Piątkiewicz i Borowiecki, oskarżał wiceprok. Fiszelson.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Jak spadły waluty na świecie?

Austrjacki Bank Narodowy opracował i ogłosił przegląd spadku wartości tych walut, które porzuciły standard złota.

I tak z końcem grudnia 1933 r. największy spadek wykazała waluta republiki Chile — 76,5 proc., następnie waluta Urugwaju — 67.7 proc., Paragwaju, Argentyny i Meksyku — 64 proc., Japonji i Salwadoru — 60 proc.

Z państw europejskich największy spadek wykazuje waluta w Grecji — 56 proc., następnie w Danji — 45,8 proc., Islandji — 44.8 proc., Finlandji — 42.8 proc., Norwegii — 39 proc. i Szwecji — 37.5 proc. Spadek wartości walut Anglji, Estonji i Portugalji wynosił z dniem 31 grudnia 1933 r. — 32.8 proc.

Z państw środkowo-europejskich największy spadek wykazała waluta Jugosławji 23,3 proc., następnie Węgier — 22 proc. i Austrji 21,9 proc.

Waluta państwa należących do Imperjum Brytyjskiego wykazuje ten sam procentowy spadek co i funt angielski z wyjątkiem Austrji, której waluta wykazuje spadek w wysokości 46,5 proc. pierwotnej wartości.

W ostatnich dniach zaznaczył się spadek lira włoskiego. Spadek ten w sobotę wyraźnie się pogłębił, trwał w poniedziałek i wtorek na wszystkich giełdach europejskich. Z tego też względu zjawisko to zasługuje na uwagę. Spadek lira włoskiego naogół łączony jest z pogłoskami, kolportowanemi od pewnego już czasu, ale w istocie dość mglistemi o zamierzonej jakoby reorganizacji włoskiej polityki walutowej. Zaznaczyć należy, że w chwili obecnej disagio waluty włoskiej jest już dość poważne. Oczywiście nie jest wykluczone, że zjawisko to ma charakter przejściowy.

Kronika gospodarcza.

WYMIANA AKCYJ BANKU POLSKIEGO. Z dniem 1 kwietnia rb. Bank Polski przystępuje do zamiany dotychczasowych akcyj Banku na akcje nowego wzoru. Nowe akcje okazicielskie wydawane będą w odcinkach po 1, 5 i 10 akcyj, natomiast akcje imienne tylko w odcinkach po 25 i 100 akcyj. Zamianę na akcje okazicielskie będą uskuteczniać bezpośrednio wszystkie oddziały Banku Polskiego, a zamianę na akcje imienne będzie załatwiać centrala Banku bezpośrednio i za pośrednictwem swych oddziałów. Przedstawione do zamiany akcje muszą posiadać talony.

PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI. Ministerstwo skarbu wyjaśniło sprawę podatku kryzysowego do państwowego podatku od nieruchomości. Jak wynika z tego wyjaśnienia, dodatek kryzysowy do państwowego podatku od nieruchomości nie dotyczy placów zajętych na przedsiębiorstwa handlowe i składy towarowe.

W SPRAWIE PAŃSTWOWEGO PODATKU OD UBOJU. Ministerstwo skarbu wyjaśniło szereg wątpliwości w związku z pobieraniem państwowego podatku od uboju. Jak wynika z tego wyjaśnienia, ubój owiec i kóz nie podlega państwowemu podatkowi od uboju. W razie całkowitego uznania mięsa za niezdatne do spożycia następuje zwrot podatku w pełnej wysokości. W razie uznania połowy zabitego zwierzęcia lub więcej niż połowy za niezdatną do spożycia, podatek powinien być zwrócony w połowie wysokości. Również w razie uznania mięsa za warunkowo zdatne lub mniej wartościowe w całości następuje zwrot podatku w połowie wysokości. W razie uznania tylko części mięsa ubitego zwierzęcia za warunkowo zdatne lub mniej wartościowe, zwrot podatku wogóle nie przysługuje.

SPRAWA EKSPORTU BIELI CYNKOWEJ. Ostatnio toczyły się z polecenia Ministerstwa przemysłu i handlu pertraktacje między przedstawicielami fabryk bieli cynkowej pod przewodnictwem delegata Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu d-ra Brauna w sprawie zawarcia porozumienia co do kontyngentów eksportowych bieli cynkowej dla poszczególnych fabryk. Pertraktacje te nie zostały zakończone i w związku z tem Ministerstwo przemysłu i handlu wezwało na dzień 1 marca na konferencję do Warszawy zainteresowane strony. Przedmiotem konferencji w Warszawie ma być arbitraż w spornych punktach porozumienia eksportowego.

Dotychczas sprawa eksportu bieli cynkowej odbywa się chaotycznie i ze szkodą dla fabryk i państwa. Zainteresowane tą kwestją są następujące fabryki: Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego w Będzinie, huta Fenika, huta Leontyna, fabryka A. Zajglera w Sosnowcu, A. Zajgler i S-ka w Pruszkowie pod Warszawą.

STOSUNKI GOSPODARCZE POLSKO-SZWEDZKIE. Opinja sfer gospodarczych Szwecji przyjęła z dużem zadowoleniem zawarcie umowy handlowej z Polską. Coraz częściej rozlegają się głosy stwierdzające możliwość nawiązania z nami ściślejszych stosunków handlowych. Pozostaje to również w związku z trwającą nadal niechęcią znacznej części konsumentów szwedzkich do towarów niemieckich oraz z ogłoszonym [illegible] towarów. Ponadto w Szwecji występują objawy ożywienia gospodarczego. Sfery kupieckie Szwecji żywo interesują się rynkiem polskim, zarówno w celach przywozowych jak i wywozowych.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

NA TLE MAJĄTKOWEM.

Kilka miesięcy temu wieś Otole, powiatu Olkuskiego była widownią bestjalskiej zemsty. Oto mieszkaniec tejże wsi, 28-letni Jan Czech spotkawszy na łąkach obok wsi swą sąsiadkę, Helenę Sobtelową, wszczął z nią kłótnię, a następnie, wrzuciwszy ją do niezbyt głębokiego strumyka, zaczął ją dusić pod wodą. Kiedy wreszcie Sobtelowa nie dawała znaku życia, Czech w obawie przed grożącą mu odpowiedzialnością, zbiegł w niewiadomym kierunku. W jakiś czas potem kilku wieśniaków, przechodząc obok strumyka, natknęli się na płynące na wznak ciało jakiejś młodej kobiety. Kiedy ją wydobyto z wody okazało się, że była to Sobtelowa. Ponieważ zdradzała ona słabe oznaki życia, wzięto się energicznie do ratowania nieszczęśliwej, którą po długich staraniach udało się doprowadzić do przytomności.

W toku wszczętego dochodzenia okazało się, że była to zemsta na tle majątkowem. Otóż Czech sprzedał kiedyś Sobtelom 9-morgowe pole, za które Sobtelowie mieli mu płacić ratami. W początku wszystko było w porządku. Sobtelowie raty płacili i nic nie zdawało się zapowiadać nieszczęścia. Nagle raty się urwały. Czech prosił, nalegał, groził lecz Sobtelowie ani słyszeć nie chcieli o dalszem płaceniu.

Czech, widząc, że jego prośby i groźby na nic się nie zdają, postanowił się zemścić. Oto wszystko.

W jakiś czas potem Czecha ujęto i osadzono w więzieniu, a onegdaj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się przeciwko niemu rozprawa, w wyniku której sąd skazał go na 6 lat więzienia, z pozbawieniem praw na lat 5.

KRONIKA OLKUSZA

× 90-TA STRAŻ. W Porębie Dzierżnej gm. Dłużec powstała nowa straż pożarna ochotnicza. Na zebraniu w dn. 25 b.m. wybrano zarząd straży pp.: Juljan Siemiątkowski, właściciel majątku Poręba Dzierżna — prezes, Walenty Osuch — zastępca, Józef Wypchał — sekretarz, Stan. Struzik — skarbnik, Bolesław Struzik — naczelnik, Roman Błaszczyk — zastępca, Paweł Słuszniak — gospodarz. Jest to 90 straż w powiecie.

× ZARZĄD KOŁA FABRYCZNEGO W WOLBROMIU. Pod przewodnictwem prezesa pow. komitetu L.O.P.P. w Olkuszu, p. wicestarosty E. Trznadla, odbyło się ogólne zebranie koła fabrycznego L.O.P.P. w Wolbromiu. Po sprawozdaniach wybrano zarząd koła pp.: inż. A. Paraszczak — prezes, Stan. Pietruszewski — zastępca, Felicja Likówna — sekretarz, Wład. Pietrus — skarbnik, zastępcy pp.: Bol. Pustułka, Ludwik Górnik, delegat do komitetu powiat. p Bog. Kuliński. Komisja rewizyjna pp.: A. Krokosz, Jan Tuchowski i Franc. Karbik. Prezes pow. komitetu p. Trznadel, oraz instruktor pow. p. Jerzy Kondek, wygłosili referaty o konieczności obrony przeciwlotniczo - gazowej.

× ZJAZD MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ „SIEW". W Sułoszowej odbył się zjazd okręgowy kół młodzieży wiejskiej, na którem składali sprawozdania z działalności poszczególnych kół: z Sułoszowej, Gotkowic, Wielmoży, Tarnawy i in. M. in. na zjeździe zapadła uchwała przynależności do wojewódzkiego Zw. młodzieży wiejskiej w Kielcach. Do zarządu okręgowego wybrano p. J. Ostachowskiego (prezes) i 6 członków. W zastępstwie p. przewodniczącego wydziału powiat., starosty Gliszczyńskiego, na zjeździe był sekretarz wydziału, p. K. Petrykowski, który wygłosił przemówienie o ideologji zjednoczenia młodzieży wiejskiej, oraz jako prezes L. M. i K. o znaczeniu morza dla Polski. Obszerny referat o pracy w kołach wygłosił dyrektor uniw. ludowego w Szycach, p. Chady.

× FAŁSZERZE PIENIĘDZY POD KLUCZEM. W związku z wykryciem fabrykacji 10, 5 i 1 złotówek w Podchybiu, gm. Jangrot, o czem donosiliśmy, zaaresztowani zostali wszyscy sprawcy, mianowicie: Stefan Maj (pseudonim „Pijawkarz"), Stanisław Ciuła (Grymna), Feliks Sarecki i Edward Olekey — wszyscy z Podchybia.

× ZNÓW PROWOKACJA? Podczas pauzy w gimnazjum żeńskiem Koła P. M. S. w Olkuszu, uczenica V kl. — żydówka J. Rubinlichtówna uderzyła w twarz jedną z młodszych uczenic — polkę. Co na to [illegible]

Z CAŁEJ POLSKI

POWIĘKSZENIE PORTU W GDYNI.

Podjęto studja nad dalszą rozbudową portu gdyńskiego. Długość nadbrzeży wynosząca dotąd 8.600 b. ma być podwyższona do 10.000 m. Jednocześnie mają być wybudowane nowe łamacze fal. W ten sposób port gdyński zająłby na Bałtyku pierwsze miejsce.

WYPADEK SAMOCHODOWY GEN. SKŁADKOWSKIEGO.

W tych dniach pod Kielcami wydarzył się wypadek samochodowy p. ministrowi Sławoj-Składkowskiemu, jadącemu z rodziną z Warszawy do Krakowa. Przy mijaniu furmanki samochód wpadł do rowu zasypanego śniegiem. Wypadek wydarzył się w pobliżu miasta. Powiadomiony telefonicznie proboszcz parafji wojskowej ks. płk. Cieśliński udał się samochodem na miejsce wypadku, zabierając p. wiceministra z rodziną do Kielc. Wysłane konie artyleryjskie wydobyły samochód z rowu i przytransportowały go do Kielc. P. gen. Składkowski wyszedł z wypadku cało. Wyjeżdżając z Kielc, przyrzekł sprawić do kościoła garnizonowego marmurowy ołtarz.

DZIEWIĘĆ TYSIĘCY SŁUŻĄCYCH NA BRUKU.

Związek dozorców oraz związek służby domowej wojew. Łódzkiego wystosowały do Prezydenta Rzplitej memorjał w sprawie ustawy scaleniowej, która, jak wiadomo, wydatnie podwyższyła składki ubezpieczeniowe dla służby domowej. Odpis memorjału, atakującego bardzo ostro ustawę scaleniową, przesłany został ministrowi opieki społecznej. Memorjał wskazuje, że wprowadzenie wysokich opłat w związku z ustawą spowodowało redukcję służby domowej. W samej Łodzi w ciągu stycznia zwolniono około 9.000 osób. Jest to procent olbrzymi, zważywszy, że na terenie okręgu Łódzkiego pracowało ogółem 35.000 służby domowej. Drugiem następstwem nadmiernych opłat jest zmniejszenie płac służby, uzasadniane wysokiemi stawkami, uzależnionemi od wysokości zarobków. Poprzednio przeciętne zarobki służących wynosiły 25 zł. miesięcznie, po wprowadzeniu ustawy scaleniowej spadły one do 15, a nawet 10 zł. W razie choroby służąca musi płacić z własnych funduszów leki i wizyty lekarskie. W zakończeniu wnoszący memorjał domagają się zmiany ustawy scaleniowej.

ZAKŁAD DLA NIEPOPRAWNYCH DZIEWCZĄT.

Ministerstwo sprawiedliwości założyło specjalny zakład dla niepoprawnych dziewcząt. Zakład ten mieści się w Kamieniu Pomorskim pod Sępolnem. Do zakładu będą kierowane dziewczęta, skazane przez sądy dla nieletnich na umieszczenie w instytucji wychowawczo - poprawczej.



TEMPO! TEMPO!

Znakomitą nowość dla ludzi interesu wprowadziły koleje angielskie, instalując w pociągach pospiesznych na linji Londyn — Newcastle stałą stenotypistkę do użytku pasażerów. Podróżny dyktuje do dyktafonu, który odbiera stenotypistka i pisze odrazu na maszynie, jak to widzimy na powyższej ilustracji.

W 29 roku życia zobaczył świat.

Fenomenalna operacja na ślepym.

Naczelny lekarz królewskiego szpitala oftalmicznego w Cardiffie (Anglja) dr. Tudor Thomas **przeprowadził niezwykle śmiałą operację chirurgiczną,** która zyskała sławę całego świata medycznego.

Udało mu się mianowicie **przywrócić wzrok 29-letniemu muzykowi,** który oślepł mając 2 latka. Zdarzyło się to w związku z ciężką odrą, jaką przechodził. Przejrzał człowiek, który dotychczas nie widział i nie rozróżniał kolorów i świateł.

Odzyskiwanie wzroku przez chorych, którzy z rozmaitych powodów czasowo go tracili, nie należy do rzadkości. Nieraz trafiały się wypadki, że delikatne operacje przywracały zdrowie najcenniejszemu dla człowieka organowi. Były to jednak operacje stosunkowo dość proste.

Nikt nie słyszał dotąd, aby **można przywrócić do normalnego działania oko przez zastąpienie zniszczonej błonki na rogówce, nową i zmuszenie do wykonania swych funkcyj.**

Pacjent, który dzięki cudowi wiedzy lekarskiej, odzyskał napowrót bezcenny skarb — wzrok, poddawany był dwukrotnej operacji. **Okulista zdjął z oka pewnego niewidomego kaleki błonkę rogówki zdrowej i „przeflancował" ją na zniszczone przez odrę oko muzyka.** Po kilku miesiącach dokonano drugiej operacji, biorąc tym razem błonkę z oka niewidomej kobiety, która sama ofiarowała się dla dopomożenia nieszczęśliwcowi. **Druga operacja miała miejsce w listopadzie.** Odtąd pacjent musiał całe tygodnie leżeć nieruchomo z zawiązanemi oczyma.

Dla naocznego przekonania się o rezultatach niebywałej operacji, zjechali się liczni lekarze z zagranicy. Asystowali oni podczas zdjęcia bandażów i stwierdzili, że wszczepione części rogówek wzrosły, przyjęły się i... przyszedł moment, kiedy chory przejrzał.

Nieszczęśliwy, który całe życie spędził w ciemnościach, powoli zaczął widzieć, **co się wkoło niego dzieje.** Zaczął odróżniać przedmioty i barwy, wiele jednak upłynęło czasu, zanim zaczął się orjentować w nowym dla siebie, a tak dziwnym świecie.

Musiano go powoli zapoznawać ze zjawiskami otoczenia. Nie miał zupełnie poczucia odległości i ciągle **źle oceniał odstępy między przedmiotami, nie mając wyrobionego oka.** Ludzie normalni wyrabiają sobie ten zmysł całemi latami i były ślepiec musiał dorobić spóźnienie. Pozatem długo musiał uczyć się rozróżniania odcieni barw.

Codzien przedłużano czas przebywania pacjenta przy świetle słonecznem, gdyż trzeba było przyzwyczajać operowane oczy. Początkowo chory cierpiał na bóle głowy. **Nerw oczny, który tyle lat próżnował, początkowo z trudem naginał się do pracy.**

Nakoniec muzyk wyszedł ze szpitala, jako wyleczony. Przedtem wyraził gorące podziękowanie ofiarnym niewidomym, którzy zgodzili się pomóc, użyczając części swego organizmu dla ratowania go. Ale zacni ofiarodawcy zapowiedzieli, **że nie pragną dowodów wdzięczności, zachowując incognito.** Odpowiedzili, że zupełnie im wystarcza świadomość, iż oni, kalecy mogą się przydać człowiekowi dotkniętemu tem samem nieszczęściem.

SPORT.

LEKKOATLETYCZNE ZAWODY OKRĘGOWEGO OŚRODKA W. F. W KATOWICACH.

Dorocznym zwyczajem katowicki ośrodek W. F. urządza zawody lekkoatletyczne na sali gimnastycznej dla pań i panów, ćwiczących w zespołach ośrodka.

Zawody odbędą się w dwóch terminach tj. 4 marca rb. dla niezaawansowanych pań i panów i 11 marca rb. dla zaawansowanych pań i panów.

Do grupy niezaawansowanych zaliczeni zostaną zawodnicy kl. C i zawodniczki kl. B oraz początkujący niestowarzyszeni.

Do grupy zaawansowanych zaliczeni zostaną zawodnicy kl. A i B, zawodnicy kl. A jak również zawodnicy i zawodniczki niestowarzyszeni o wyższej klasie sportowej.

Program zawodów obejmuje konkurencje: panowie: skok wzwyż z miejsca i z rozbiegu, skok wdal z miejsca i z rozbiegiem, pchnięcie kulą jedną i oburącz, oraz skok o tyczce; panie: skok wzwyż z miejsca i z rozbiegiem, skok wdal z miejsca i rozbiegiem, pchnięcie kulą jedną i oburącz.

Początek zawodów w obu terminach o g. 14 na sali gimnastycznej przy ul. Szkolnej w Katowicach (sala szkoły wydziałowej). Dla zwycięzców przewidziano nagrody indywidualne w postaci dyplomów i artystycznie wykonanych żetonów.

Jak nas informują, miejscowy klub lekkoatletyczny „Strzała" wysyła na powyższe zawody zespół składający się z sióstr Paliszewskich Ireny i Michaliny, Kucówny Celiny, Gallitówny, Zielińskiego, Bartoszka, „Tamunia", Cylka i innych.

O WIĘKSZE ZAINTERESOWANIE SPORTEM W ZAWIERCIU.

Otrzymaliśmy ze sfer sportowych następujący list: Dnia 25 b.m. miało się odbyć walne zebranie Klubu sportowego „Warta" w Zawierciu. Z uwagi jednakże na znikomą ilość zebranych, ustępujący zarząd, w trosce o dalsze losy klubu, postanowił walne zebranie odroczyć do następnej niedzieli, t. j. na dzień 4.III b.r. na godz. 10.30. Walne zebranie odbędzie się w sali dawnego kina „Arlekin", łaskawie użyczonej zarządowi K. S. „Warta" przez Związek rzemieślników w Zawierciu. Nad powyższą sprawą możnaby przejść do porządku dziennego, gdyby nie charakterystyczny moment dla tutejszego społeczeństwa, t. j. powód odroczenia walnego zebrania. K. S. „Warta" rozwijający ongiś potężną działalność sportową, interesujący swoją akcją i swoimi rezultatami pracy, szerokie masy społeczeństwa, dziś nie może odbyć walnego zebrania z braku quorum. Czyż naprawdę ten jedyny ośrodek sportowy w Zawierciu, nie posiada już zupełnie sympatyków w tutejszem społeczeństwie? Czyż w Zawierciu brakło ludzi, któryby dla sportu mogli poświęcić trochę czasu. Na pytania te odpowie zarządowi „Warty" wyznaczone w drugim terminie walne zebranie. Jednakże niech ta odpowiedź nie wypadnie tak, by obywatele m. Zawiercia musieli się wstydzić, wobec innych miast Zagłębia, w których idea sportowa znajduje tak wspaniałą realizację tak wybitne poparcie ze strony tamtejszych władz i tamtejszego społeczeństwa.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

AS W RĘKU NIKI

69

ROZDZIAŁ XXIX.

Wieliński, zakochany w Krysi, miał teraz mniej czasu i głowy na czuwanie nad Niką. Ale zaraz następnego dnia odbył z nią ostrą rozmowę.

— Panno Niko, proszę mi się wytłumaczyć, co pani miała za konszachty z bandytami?

— Bo co? — zapytała wyzywająco. — Co mi pan zrobi?

— Niech się pani lepiej nie pyta i nie stawia się, bo pani tego pożałuje. I w czem ja jestem pani niewygodny, że mi pani życzy śmierci?

Nika na chwilę oniemiała, zbladła i wyjąkała:

— Ja... panu... życzę... śmierci?

— Tak to wygląda. Przecież pani wiedziała, że mnie pani przyjaciele zostawili związanego w kryjówce. Dlaczego pani nie przyszła mnie uwolnić? Przecież mogłem umrzeć z głodu. Tam takie pustkowie, że rzadko kto kiedy przechodzi.

— Nic się panu nie stało.

— Szczęśliwym trafem, ale mogło się stać. A gdybym ja tak poszedł na policję i oskarżył pania, że pani mnie chciała uśpić na zawsze?

W oczach Niki zamigotał dziki strach, lecz opanowała się tak szybko, że Wieliński spojrzał na nią z mimowolnym podziwem.

— Niech pan nie grozi. Wiem, że pan tego nie zrobi. Zresztą, ja nie życzyłam panu śmierci. Słowo daję, chciałam przyjść zaraz na drugi dzień i uwolnić pana, ale miałam tyle przeszkód!

— Pani ma bardzo niedobrze w głowie, jeżeli cośkolwiek mogło panią przeszkodzić w tym wypadku. Co pani miała za przeszkody?

Nika zawahała się.

— Niech pani słucha — rzekł Wieliński, zniżając głos. — Ja w każdym razie mógłbym panią oskarżyć i toby pani wcale nie pomogło w karjerze. Brzydka to rzecz, ale niebardzo mi się uśmiecha, żeby mój przyjaciel miał się żenić z kobietą o takich instynktach. Wobec tego musi mi się pani wyspowiadać ze wszystkich swoich sprawek. Może pani mniej winna, niż się wydaje.

Wieliński mówił napół serjo. Wiedząc, że groźba opowiedzenia o wszystkiem Bohdanowi wcaleby na Nikę nie podziałała, gdyż miała już na widoku lepszą partję, uciekł się do drastycznego sposobu, godzącego w jej karjerę. Chciał się od niej dowiedzieć jak najwięcej, żeby w razie czego łatwiej przemówić Bohdanowi do rozsądku.

Nika wahała się i wahała. Jej chytra głowa pracowała z gorączkowym pośpiechem nad jakimś fortelem. Wieliński, nie dając jej czasu do obmyślenia wybiegu, przypierał ją do muru szybkiemi pytaniami:

— Co to były za przeszkody, które nie pozwoliły pani przyjść mnie ratować.

— Powiem już panu prawdę, że bałam się przyjść, bo obrabowali mnie — wypaliła Nika.

— Kto? Ci bandyci?

— Tak. Zabrali mi wszystkie pieniądze, jakie miałam przy sobie.

— Co? Przyjaciele panią okradli? Przecież pani im nosiła pieniądze. Niech pani mi nie przeczy — rzekł, widząc, że Nika otwiera usta do protestu, — Wiem, że pani im nosiła pieniądze. Wykupiła pani od nich jakiś bilet, którym panią szantażowali.

— Wykupiłam — fuknęła Nika, widząc, że „szpicel" dużo wie.

— Dobrze. Idźmy dalej. Dlaczego się pani bała, że ten bilet dostanie się w ręce policji?

Nika milczała zagryzając usta.

— Ja pani powiem, dlaczego. Dlatego, że pani ściągnęła nim na schadzkę Kawczyńskiego — widzi pani, ja wszystko wiem — żeby go pani przyjaciele mogli swobodnie zabić.

— Zabić? — syknęła wściekłym szeptem Nika. — Łgarstwo! Ja mu tylko chciałam dać nauczkę.

Wieliński rad, że mu się udało pociągnąć ją za język, zapytał podstępnie:

— Wartoby się było tak wykosztować na samą nauczkę? I niewiadomo, czyby nauczka poskutkowała, a właściwie czy poskutkuje.

— O, chytry djable! — pomyślała z pasją Nika, a głośno rzekła: — Ja wiem, że poskutkuje.

Wieliński kręcił z niedowierzaniem głową.

— On musi bardzo za panią szaleć. Musiała mu pani coś obiecywać.

— Nic panu do tego — parsknęła tonem potwierdzenia.

— Hm! Więc tak rzeczy stoją. Dziękuję pani!

Z temi słowy Wieliński odwrócił się i odszedł. Nika patrzyła za nim namarszczona.

Ale nie! Nie miała się czego bać.

D. c. n.

PROGRAM RADJOWY

ŚRODA 28 LUTEGO.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Muzyka. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.33 Muzyka. 15.20 Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.25 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Muzyka. 16.10 Program dla dzieci z Warszawy. 16.40 Skrzynka pocztowa. 16.55 Pieśni narodowe słowiańskie w wyk. chóru męskiego „Hasło" pod dyr. Stanisława Kwaśnika. 17.20 Muzyka. 17.30 Recital śpiewaczy p. Heleny Hrabiówny. 18.00 „Korsarze krwawych mórz" wygł. p. Bohdan Pawłowicz (Warszawa). 18.20 Koncert kameralny w wyk. warszawskiego kwartetu smyczkowego. W programie muzyka włoska (Warszawa). 19.05 Rozmaitości. 19.10 Kamila Nitschowa: Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska". 19.25 Feljeton literacki pt. „Życie literackie Poznania" wygł. dr. Konstanty Troczyński. 19.40 Wiadomości sportowe. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Audycja z płyt p. t. „Ulubieńcy rewji ekranu" Warszawa). 21.00 Feljeton muzyczny pt. „Początek opery polskiej za Zygmunta Augusta" wygł. dr. Zygm. Latoszewski. 21.20 Recital fortepianowy Bolesława Woytowicza (Warszawa). 22.00 Muzyka taneczna z danc. „Oaza" w Warszawie. 22.40 Odczyt w języku angielskim (Warszawa). 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

PSIE IMIONA.

W szóstej klasie nauczyciel opowiada chłopcom starogreckie mity. Mówi o Djanie, o Marsie, Platonie.

Na to odzywa się jeden z uczniów:

— Panie profesorze, ciekaw jestem, dlaczego tym wszystkim bogom ponadawali psie imiona?

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ

KUPIĘ

na ogrodzenie placu desek, połowic i słupów 300x2 metry. — Zgłoszenia Sosnowiec, Kołłątaja 11 m. 1 oficyna parterowa. 1302

LOKALE

POSZUKUJĘ

4 pokoi z kuchnią z wygodami w Sosnowcu. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachodniego" — pod „4 pokoje". 1354

DO WYNAJĘCIA

pokój umeblowany. Sosnowiec, Chmielna 3 m. 9 I p. 2-ga sień, przy przystanku tramwajowym. 1306

POSZUKUJĘ

2 duże słoneczne pokoje z kuchnią z wygodami lub bez w śródmieściu. Zgłoszenia: Sosnowiec, Staropogońska 16 m. 14. 1197

RÓŻNE

WAPNO

budowlane, grube, palone w piecach kręgowych, wysokoprocentowe o dużej wydajności, polecają: Wapienniki „BRYNICA", Czeladź, ul. Milowicka, telefon 20. 1350

NOWOOTWARTA NOWOCZESNA SZLIFIERNIA
„SZYBKOŚĆ"
firma Wyspiański, Sosnowiec, Żeromskiego 14. Ostrzy i naprawia: przedmioty fryzjerskie, rzeźnickie, introligatorskie, krawieckie i t. p. Wykonanie solidne! 1143

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową unieważnia Juljan Walenty Piechowicz z Olkusza. 1350

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM S. A.

przeprowadzając systematyczne rewizje stanu urządzeń u odbiorców prądu stwierdza, że w przyrządach zaplombowanych jej znakami są zrywane plomby i wykonywane wadliwe reperacje bezpieczników, co jest szkodliwe dla bezpieczeństwa urządzeń i może wywołać poważne następstwa, a poza tem przyrządy miernicze, pozbawione znaków legalizacyjnych, muszą być powtórnie sprawdzane, co naraża odbiorców na zbyteczne koszty.

Elektrownia w takich wypadkach, niezależnie od pokrycia przez odbiorcę powstałych kosztów, zmuszona będzie w interesie publicznym wszelkie wypadki uszkadzania plomb i samowolnego manipulowania przy aparatach kierować na drogę sądową.

W razie konieczności zmiany bezpieczników, znajdujących się pod plombą należy natychmiast zwrócić się do Elektrowni pod następującymi adresami: 1311

w SOSNOWCU
Elektrownia, ul. Małobądzka 139
tel. Nr. 2-55 (dawniej Nr. 55).

w DĄBROWIE
ul. 3-go Maja 4,
tel. 21.

w CZELADZI
ul. Kościelna Nr. 4, tel. Nr. 35.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 30 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-80. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU ... REDAKTOR ODP. HENRYK STRZELEWSKI